

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 113.

BYDGOSZCZ, środa dnia 17 maja 1933 r.

Rok XXVII.

Majestat logiki.

Nieco o perspektywach politycznych.
Czy rozwiały się marzenia o Paderewskim?

Wytworzyła się u nas taka dziwna „linja postępu”, że każdy prawie **ustępujący premier** zyskuje — w oczach obozu przeciwnego — przez **zestawienie ze swym następcą**, chociażby ten jeszcze był kartą — tym **nowym rozdziałem** — nie zapisaną.

Tym razem **najgorętsze chyba** (mierząc miarą względną!) **podzwonne** ustępującemu premierowi napisał — zgadnijcie kto? — otóż „Kurjer Poznański”...

„P. Prystor był w całym tego słowa znaczeniu **premierem kryzysowym**. Pozostawiwszy politykę swoim kolegom w gabinecie i poza nim, sam **poświęcił się niemal całkowicie sprawom gospodarczym** i wykazał w tym kierunku **dużo pracowitości, konsekwencji, graniczącej z uporem**. Programu gospodarczego nie stworzył p. Prystor i kryzysowi nie dał rady, to było zależne **nie od niego**, ale od całego systemu; jednak z powyższym zastrzeżeniem można powiedzieć, że p. Prystor **robił, co mógł, i że bez niego mogłoby być o wiele gorzej**.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że p. Prystor w swoich — zresztą nieczęstych — przemówieniach **uniknął tematów politycznych**, że w szczególności ani razu **nie wystąpił z pretensjami czy pogroźkami pod adresem opozycji**, czem różnił się zasadniczo od innych polityków „sanacyjnych”, — że dla przykładu wymienimy choćby p. Sławka. Godzi się wreszcie zaznaczyć, że p. Prystor **zaskarbił sobie zaufanie i. zw. sfer gospodarczych i pewnych kół katolickich**.

Następcą p. Prystora nie został żaden z pozostałych członków „wielkiej czwórki” najbliższych pomocników p. Piłsudskiego, t. j. ani p. Sławek, ani p. Świtalski, ani p. Beck. Nowy premier, p. Jędrzejewicz, **głośny autor ustawy i rozporządzeń akademickich, jest do pewnego stopnia antytezą p. Prystora**. Namiętny i wymowny w polityce, głosiciel „ideologii” i walki z opozycją, a zwłaszcza z obozem narodowym, w dziedzinie gospodarczej jest człowiekiem zupełnie nowym, z wewnętrznym mechanizmem życia gospodarczego i jego przejawami kryzysowymi nieobebranym.

Nie wchodząc tu już w treść dalszych wywodów, na temat roli **pulk. Lechnickiego**, radykalnych, **wolnomyślicielskich poglądów** nowego premiera i **zastrzeżenia kursu** (co zresztą nie zgadza się z naszymi informacjami), ani nawet w jasno postawione, „**gospodarcze**” **motywy** tej sympatii lub zapowiedzi „**prze-trwania**” — zapytamy się jednak: czy wobec tego, że ustąpienie premiera Prystora wydaje się **rzeczywiście być tylko urlopem wycieczkowym** — „Kurjer Poznański” nie będzie musiał, chcąc być konsekwentnym — **jego ew. powrót równie gorąco — powitać?**

Czyżby naprawdę zanośli się na jakieś „**urzędowienie**” stosunków politycznych, o które właśnie „Nowy Kurjer” od dawna walczy?

Uchylenie wyroku brzeskiego niewątpliwie wprowadziło pewne (bardzo zresztą jeszcze zaczątkowe) odprężenie napięcia. **Nowy premier** wraz z słynnym z akcji „pacyfikacyjnej” ministrem Nacioneknikoff-Klukowskim **nie oznacza-**

ją wprawdzie w żaden sposób nadejścia ludzi pojednania. **Niewzięcie udziału w Zgromadzeniu Narodowym** zresztą również — nie było krokiem w tym kierunku z strony **naszej** — t. j. opozycji — to przyznać trzeba. Mimo wszystko **logika sytuacji** — i naturalna ewolucja układu sił społecznych i stosunków — zmierza w tym kierunku. Mamy wrażenie, że **nawet trudne do obliczenia,**

indywidualne czynniki psychologiczne różnych „**czynników decydujących**”, nie skłonne do ukorzenia się przed majestatem — logiki — na dłuższą metę tego rozwoju nie powstrzymają.

Nie można przeoczyć, że w samym **obozie sanacyjnym** dokonywują się **bardzo głębokie przeobrażenia**. Dochodzi do tego, że **nie raz w indywidualnej rozmowie z wyznawcami reżimu** — na-

wet na tematy najbardziej drażliwe, jak — Brześć — **dochodzi się do konkluzji: czem my się właściwie jeszcze różnimy?**

Podkreślić warto, że **nasz punkt widzenia** się nie zmienił, ewolucji ulega zato strona druga. Co do nas, to **najwyżej nauczyliśmy się patrzeć na niejedno spokojnie**, bo z większej odległości — no i z możliwością — pewnych porównań.

Czyż mógł być lepszy dowód tej ewolucji, jak fakt, że **znaczny odłam sanacji był gotów poprzeć forsowaną przez Ch. D. kandydaturę Paderewskiego?**

Do wyboru tego nie doszło — ani nawet do oficjalnego wysunięcia. Osoba (Ciąg dalszy na stronie 2-iej).

Burza nad Europą.

Trzy interpelacje w angielskiej Izbie Gmin. — Czekają na mowę Hitlera.
Wspomnienia z r. 1914. — Zaniepokojenie w Stanach Zjednoczonych.

Londyn, 16. 5. (PAT) Popołudniowa prasa londyńska podtrzymuje nadal napięcie, jakie zdradzała prasa poranna.

„Evening News” zamieszcza artykuł wstępny pod tytułem „Burza nad Europą”. „Evening Standart” opatruje swój artykuł tytułem „Chmury, zwiastujące wojnę”. „Star” daje tytuł „Niemcy a pokój”.

Wszystkie te pisma biją na alarm z powodu mowy Papena i **wzniesienia pożogi wojennej w Europie**. W izbie gmin zgłoszono pod adresem rządu **interpelację, odpowiadającą temu wzburzeniu umysłów**.

Jedno z zapytań brzmi:

Czy Wielka Brytania gotowa jest przyjąć mandat nad Gdańskiem?

John Simon oświadczył, że **konstytucja gdańska takiego mandatu nie przewiduje**.

Inna interpelacja dotyczyła **zwołania najwyższej rady państw sojusznicznych i sprzymierzonych, na co minister Simon powiedział, że w razie potrzeby będzie to wzięte pod uwagę**.

Trzecia interpelacja dotyczy oświadczenia lorda Hailshama. Interpelacja zapytuje, czy gabinet solidaryzuje się z tem oświadczeniem i czy stanowi ono wyraz przekonania całego gabinetu brytyjskiego Sir Simon odpowiedział, że **zasadniczo niema żadnej wątpliwości co do twierdzącej odpowiedzi na to pytanie, ale ze względu na jego ważkie znaczenie, wołałby, aby interpelacja złożona została w drodze bardziej formalnej na piśmie i aby rządowi dany był przewidziany na tę odpowiedź czas**.

Przypuszczają tu, że **Simon rezerwuje sobie zajęcie definitywnego stanowiska w tej sprawie na czwartek po mowie Hitlera w Reichstagu, której tutaj oczekują z największym napięciem**.

„Star”, pisząc o wystąpieniu Papena, **podkreśla, że trzeba się cofnąć do dni przed rokiem 1914, aby znaleźć kogoś równie cynicznie brutalnego jak Papen**. Pisma londyńskie stwierdzają, że **również Stany Zjednoczone zaalarmowane są kryzysem rozbrojeniowym, wywołanym przez Niemcy**.

Kto im wierzy?

Hitlerowcy gdańscy pragną żyć z Polską w stosunkach przyjaznych.

Gdańsk, 16. 5. (PAT) Pismo hitlerowskie „Der Vorposten” wydało nadzwyczajny dodatek, w którym m. i. ogłasza komunikat następującej treści:
Podczas rozmowy Wysokiego Komii-

sarza Ligi Narodów p. Rostinga z przedstawicielami partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku dr. Rauschningiem i Foersterem oświadczyli oni, że **partja narodowo-socjalistyczna w Gdańsku również i w wypadku objęcia rządów w Wolnem Mieście jest przejęta życzeniem przyjaznego porozumienia się z Polską i gotowa jest ze swej strony zrobić wszystko, aby bezpieczeństwo polskich obywateli i polskiego mienia było chronione**. Poza tem partja jest całkiem zdecydowana ściśle respektować istniejące umowy i oparte na nich prawa Polski i wreszcie, że partja utrzymywać będzie lojalną konstytucji zagwarantowaną przez Ligę Narodów.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów, (Duńczyk — przyp. red.) jak głosi komunikat, **przyjął te oświadczenia z zadowoleniem do wiadomości**.

„Wizyta” wojennej floty Anglii w porcie gdańskim.

Telefonem od własnego korespondenta „Dz. B.”.

Berlin, 16. 5. Donoszą z Londynu, że na posiedzeniu angielskiej Izby Gmin Vedgavood zainterpelował rząd, czy nie jest przewidziane wystanie statku wojennego do Gdańska. Minister spraw zagranicznych odpowiedział, że i owszem projektowane jest wysłanie flotylli do Gdańska w czerwcu, jako normalnej wizyty przewidzianej w programie rządu.

Według doniesienia „Vossische Zeitung” w tem miejscu rozległy się w Izbie Gmin śmiechy, mające oznaczać, że **wizyta ta została spowodowana zastrzeżeniem sytuacji w Gdańsku**. St. Ro.

Uroczystości w Wiedniu



z okazji 250-tej rocznicy oswoobodzenia stolicy naddunajskiej od nawały tureckiej przez króla polskiego Jana III Sobieskiego. W uroczystościach wzięła także udział liczna wycieczka z Polski.

Majestat logiki.

(Ciąg dalszy).

Paderewskiego jest dla nas za wielką wartością narodową, by jej było można używać dla jakiejś demonstracji. Lecz sprawa ta straconą nie jest. O ile dojdzie do zmiany konstytucji, wtedy należy się spodziewać wcześniejszych wyborów nowego Prezydenta. Może — na drodze plebiscytu. Kto wie, czy m. in. nie dla tych właśnie względów upadły projekt zmiany na Zamku warszawskim...

Naród cały nie pogodzi się tak łatwo z myślą, by triumfalny wjazd tego wielkiego Syna Ojczyzny, który dla świata całego stał się symbolem wszymskiego, co najszlachetniejsze i najbardziej polskie w naszym dorobku dziejowym — miał pozostać niespełnionym marzeniem...

Wtedy dopiero będzie zakończonym okres „rewolucji majowej” i era „sanacyjna”, której metody, jak słusznie podkreśla „Le Temps”, nie mogą być stałym sposobem rządzenia. Mogą one jednak być pewną próbą, doświadczeniem, może i szkołą, przez którą naród nasz przejść musiał. Z której jednak, naturalnym czasem biegiem i bez wstrząsów (w naszym położeniu niedopuszczalnych), wyrosnąć musi.

Chcemy wierzyć, że zrozumienie tego kierunku koniecznego rozwoju toruje sobie drogę zarówno wśród sfer dziś miarodajnych — jak i wśród najbardziej dotąd nieprzejednanych odłamów opozycji... Tych zaś, którzy — jak nasz usychający marksyzm, tego zrozumieć nie zechcą, nie zabierze ze sobą pospieszny pociąg historii. Dr. N.

Proces brzeski już 10 lipca.

Warszawa, 16. 5. (Tel. wł.) Termin rozprawy brzeskiej wyznaczony został na dzień 10 lipca br. przed sądem apelacyjnym. Przewodniczyć będzie sędzia Zaborowski, referentem sprawy jest sędzia Jaworowski, jako trzeci zasiadać będzie sędzia Kamieniogródzki. Oskarżaczem będzie — jak poprzednio — prokurator Grabowski.

Słuszne zarządzenie.

Kpt. Skarżyński ma odpocząć.

Warszawa, 16. 5. (PAT) Aeroklub Rzplitej komunikuje, że kpt. Skarżyński zatrzyma się około 2 tygodni w Rio de Janeiro, bądź w Kurytybie i dopiero po otrzymaniu dalszych instrukcji od polskich władz lotniczych za pośrednictwem poselstwa Rzplitej w Brazylii podejmie ewentualny dalszy lot poprzez kraje Ameryki.

Manewr taktyczny narodowych socjalistów w Gdańsku.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 5. Oświadczenie, złożone przez narodowych socjalistów w Gdańsku wobec wysokiego komisarza Ligi Narodów było w wczorajszej prasie popołudniowej w Berlinie niesłyszalnie szeroko reklamowane jako dowód zdecydowanej pokojowości narodowych socjalistów w Gdańsku.

Ta reklama dla ich oświadczenia jest dosyć niebezpieczną, gdyż nasuwa podejrzenie, czy oświadczenie to nie jest manewrem taktycznym, tembardziej, że nie zostało złożone wobec generalnego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej.

St. Ro.

O ochronę mniejszości narodowych w Gdańsku.

Warszawa, 16. 5. (tel. wł.) Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku dr. Pappe odbył z Wysokim Komisarzem Ligi Narodów p. Rostingiem konferencję w sprawie ochrony mniejszości żydowskiej na terenie w. m. Gdańska.

Nie należy jednak zapominać, że przedewszystkiem Polacy są gnębieni w Gdańsku. Pod tym względem dzieje się tam coraz gorzej, gdyż hitlerowcy przychodzą do głosu.

Rada Ligi Narodów rozpatruje konflikt boliwijsko-paragwajski.

Genewa, 16. 5. (PAT) Wczoraj rozpoczęła się pod przewodnictwem delegata amerykańskiego 72-ga nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów, zwołana celem zajęcia stanowiska wobec konfliktu boliwijsko-paragwajskiego.

Rada ograniczyła się do wysłuchania przedstawicieli stron. Delegat Paragwaju oświadczył, że jego rząd, wypowiadając wojnę Boliwii, zdemaskował

tylko stan wojny, istniejący od dłuższego czasu. Na skutek napaści boliwijskiej rząd paragwajski jest w dalszym ciągu gotowy zgodzić się na arbitraż. Paragwaj zmuszony był skończyć z taktyką pokoju, dzięki której Boliwia mogła korzystać z środków transportowych krajów sąsiednich. Wypowiedzenie wojny powinno pociągnąć za sobą neutralność tych krajów.

Delegat boliwijski ze swej strony oświadczył, że Paragwaj pogwałcił pakt Ligi. Wypowiedzenie wojny Boliwii jest manewrem, mającym uniemożliwić Boliwii, która nie ma dostępu do morza, zaopatrywania się w krajach sąsiednich. Komitet trzech ma obecnie przedstawić radzie Ligi Narodów propozycje natychmiastowego nałożenia embargo na eksport broni oraz do wysłania na miejsce konfliktu komisji studjów.

Dywersja na tyłach Stronnictwa Ludowego.

Sanacja rozbija ludowców.

Kraków, 15. 5. (PAT) Wczoraj odbył się w Krakowie zjazd inteligencji ludowej, zorganizowany przez Stronnictwo Ludowe, na który przybyło 117 delegatów ze wszystkich stron Polski. Po referatach i ożywionej dyskusji zjazd uchwalił szereg rezolucyj. Powzięto przytem uchwałę potępiającą akcję P. S. L. oraz deklarującą współpracę z rządem marszałka Piłsudskiego. Zjazd powołał przez aklamację na prezesa honorowego dr. Bernadzikowskiego, na prezesa zaś prof. Dubiela. Na zakończenie zjazdu uchwalono teksty depesz do Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego i prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza.

Do Wydziału wykonawczego nowego sanacyjnego stronnictwa ludowego wybrano m. i. red. Zaglarskiego z Chełmży.

Katastrofa automobilowa.

2 szturmowców zabitych, a 7 rannych.

Berlin, 16. 5. (PAT) W Taulusie pod Frankfurtem nad Menem wydarzyła się katastrofa automobilowa, w której zginęło dwóch szturmowców hitlerowskich, siedmiu innych członków oddziału szturmowego odniosło ciężkie rany.

Przebieg katastrofy był następujący: Szturmowcy wracali z ćwiczeń nocnych w górach w Taulusie samochodem z przyczepką. Wskutek pożaru, jaki wybuchł podczas jazdy, na wozach powstała panika i kilku wyskakujących w biegu z automobilu szturmowców dostało się pod koła. Bezpośrednio potem przyczepny wóz oderwał się, rozbijając się o przydrożne drzewo, przyczem pociągnięto to za sobą kilka dalszych ofiar.

St. Ro.

„Wojna czy pokój?”**„Matki niech szykują pokarm dla armat”. - Skutki pobrzękiwania szablą.**

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 5. Niemcy znajdują się w silnym podnieceniu politycznym. Okrążenie, jakie odczuwają jako naród przestało już być tajemnicą nawet dla ulicy trzymanej pod kuratelą urzędowej prasy. To też gazety berlińskie w zrozumieniu tej sytuacji usiłują uspokoić opinie, że „wojna przewencyjna jest zgoła niemożliwą”.

Wczorajsza „Deutsche Allgemeine Zeitung” udowadnia, że taka wyprawa przedsięwzięta przez Polskę i Francję niema celu, gdyż zwycięzcy nie mogli by zagospodarować zdobytego kraju.

To samo pismo w dniu dzisiejszym wyraża niepokój z powodu narad politycznych państw aljanckich, które nie czekają zupełnie na mowę Hitlera. Pretensje „D. A. Ztg.” zostały spowodowane tem, że wczoraj w Genewie odbyło się zebranie przedstawicieli małej ententy.

Również wyraz niepokoju daje „Voss. Zeitung” donosząc z Paryża o naradzie, jaką odbył w francuskim ministerstwie spraw zagranicznych delegat amerykański Norman Davis.

„Vossische Ztg.” w ślad za prasą paryską donosi, że Davis przedłożył we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych wspólne oświadczenie państw aljanckich, skierowane przeciwko Niemcom. Oświadczenie to ma być spokojne w tonie, ale energiczne w zasadniczych kwestiach i jest główną odpowiedzialnością niemieckie żądania, które będą przedstawione w Reichstagu.

Należy podkreślić, że napięcie wewnętrzne Niemców jest rezultatem bezpośredniej sobotniej mowy Papena. Mowa ta wywołała oburzenie w Anglii i Ameryce. Tak więc niemieckie koła polityczne znalazły się na rozdrożu i nie mogą się zorientować, czy Papen ułatwił ostre wystąpienie Hitlera w śróde, czy też utrudnił sytuację, a w szczególności uniemożliwił złożenie oświadczenia pokojowego, które przewidywała część opinii. St. Ro.

Londyn, 16. 5. (PAT) Cała prasa londyńska z wyraźnym niepokojem komentuje mowę wicekanclerza Papena, wygłoszoną na zebraniu Stahlhelmu w Münster, oceniając wystąpienie wicekanclerza jako pobrzękiwanie szablą i prowokowanie konfliktów.

Nastrojów prasy jest tak podniecony, jakby istotnie wojna wisiała już na włosku. „Nev Chronicle” oświadcza: Matki niech szykują pokarm dla armat! „Daily Express” pod olbrzymim nagłówkiem zapytuje: Wojna czy pokój?

W tym mniej więcej tonie utrzymana jest cała prasa londyńska.

Złamany człowiek.

Londyn, 16. 5. (PAT) Jak stwierdza prasa dzisiejsza, Rosenberg odjechał z Londynu jak zupełnie złamany człowiek. O ile przed tygodniem przybył on do Londynu pewny siebie, o tyle odjechał bez iluzji co do nastrojów społeczeństwa brytyjskiego wobec Hitlera.

Na dworcu miały miejsce demonstracje przeciwko niemu. Tium chwilowo przybrał tak groźną postawę, że zachodziła obawa zaatakowania osoby Rosenberga, który siedział w przedziale skulony i blade.

Charakterystycznym objawem nastrojów angielskich jest fakt, że gdy pociąg wiozący Rosenberga przejeżdżał przez stację Chelmsford, jeden z pasażerów siedzących w tym samym wagonie co Rosenberg, dowiedziawszy się, że jedzie w towarzystwie Rosenberga, pociągnął za hamulec, zatrzymał pociąg i opuścił go na znak protestu, placąc przepisaną karę za zatrzymanie pociągu.

Sukces francuskiej lotniczki.

Paryż, 16. 5. (PAT) Francuska lotniczka Maryse Hilt wyładowała 14. 5. o godz. 10.15 w Le Bourget po zakończeniu lotu Paryż-Tokio-Paryż.

Wszystkie partje polityczne znikną z widowni.**Socjaliści nie przyjdą jutro do Reichstagu.**

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 5. Bawarski minister spraw wewnętrznych Wagner oświadczył w przemówieniu wygłoszonym w Regensburg, że po swym objeździe okęgów bawarskich doszedł do przekonania, że ludność niemiecka nie potrzebuje żadnej większej partji, a przedewszystkiem socjalistów, komunistów i bawarskiej partji ludowej. Minister oświadczył, że w przyszłości partje te nie będą przez wła-

dze tolerowane, a kierownicy partji powinni już obecnie wysnuć należyte wnioski.

Oświadczenie to jest żywo komentowane i według opinji na srodowe posiedzenie Reichstagu socjaliści już nie przyjdą, gdyż pozostałe wszystkie partje spotka los partji komunistycznej.

St. Ro.

List z Paryża.

Wielcy sprzymierzeńcy Francji

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Paryż, w maju.

W czasach obecnych, gdy horyzont sytuacji politycznej w Europie zaciemnia się coraz bardziej, gdy na niwę sumień ludzkich padają ziarna nienawiści rasowej i narodowej, gdy hasła współpracy ludów środkowo-europejskich zagłusza ciężki krok oddziałów szturmowych — jedynym pocieszającym objawem jest coraz to widoczniejsze, coraz szersze kręgi zataczające porozumienie tych społeczeństw, które niegdyś pierwsze dały światu ustroj oparty o poszanowanie praw i godności człowieka, a dzisiaj stanowią jedyną ostoję demokracji i wolności.

Głosy dochodzące z za Oceanu są wymownym świadectwem zmiany stanowiska Ameryki, która w czasie wielkiej wojny przeważała szalę historii, a teraz zaczyna coraz to uważniej i krytyczniej zapatrywać się na te przejawy nowożytnego cesaryzmu, jakie niszczywszy niezależność myśli społecznej, dążą do zaparowania siły przed prawem moralnym.

Na straży wolności ludów.

Obrady w parlamencie londyńskim, który był pierwszym w dziejach świata przedstawicielstwem dążeń i woli całego narodu — były i reakcją W. Brytanji na odradzający się militarizm niemiecki i zaznaczeniem całkowitej solidarności ze społeczeństwem, stojącym na straży wolności ludów europejskiego kontynentu, to jest z Francją. Nad Tamizą mnożą się głosy o konieczności powrotu do tej „entente cordiale”, która piętnaście lat temu zadecydowała o zwycięstwie państw i ideałów Zachodu, a dzisiaj może stanowić jedyną, trwałą i silną zaporę na drodze do nowej wojny.

Herriot obrońcą pokoju i interesów Francji.

O stałym porozumieniu z Waszyngtonem i przymierzu z Anglią mówi się również od kilku miesięcy ciągle w Paryżu. Ogromne zasługi na polu zbliżenia między Francją a narodami anglosaskimi położył były premier, obecny przywódca partii rządowej i jeden z najwybitniejszych polityków Republiki, Herriot, który tezę o sojuszu i ściślejszej współpracy trzech największych demokracji świata uważa za podstawę polityki zagranicznej Francji i kamień węgielny w budowie gmachu pokoju.

Będąc ministrem spraw zagranicznych poczynił on już kroki w kierunku przeprowadzenia zasady dyskusji nad wszystkimi problemami, które do-

tyczą spraw europejskich, a mogą w jakiegokolwiek mierze obchodzić Paryż i Londyn. Był to tzw. „układ dżentelmenów” z lipca 1932 r. Dla zachowania najlepszych stosunków ze Stanami, zdecydował się nawet na bardzo niepopularny krok, jakim było postawienie wotum zaufania w sprawie raty długów wojennych, płatnej w grudniu z. r. Naraził się na przesilenie i dymisję. Po opuszczeniu Quai d'Orsay o wiele śmiałej i energiczniej mógł rozwijać myśli o przywróceniu dawnej łączności między Francją, Ameryką i Anglią na łamach prasy, i w literaturze politycznej.

Już po powrocie ze Stanów wydał Herriot książkę, w całości poświęconą problemowi polityki zagranicznej Francji. Jest to dzieło pt. „La France dans le monde” — Francja w świecie — w którym niezwykle trafnie charakteryzując obecną sytuację w Europie, zwraca uwagę na te konieczności dziejowe, które nakazują dążenie do ściślejszej współpracy Francji z byłymi sprzymierzeńcami z za Oceanu i La Manche. Do omówienia tych rozdziałów, które dotyczą spraw środkowo-europejskich, a więc i Polski, powrócimy jeszcze. Teraz przytaczamy jedynie kilka wyjątków ze stronic, poświęconych idei przymierza francusko-angielskiego.

Sojusz z Anglią.

— Pod żadnym warunkiem i w żad-

nym wypadku — pisze Herriot — nie może Francja lekceważyć tej konieczności, jaką stanowi trwanie przy idei sojuszu z Wielką Brytanią. Jest to konieczność, na którą składają się trzy główne przyczyny.

Bohaterstwo synów Albionu.

Przedewszystkiem wspomnienie wojny, naszych wspólnych trosk i niebezpieczeństw, naszych wspólnych cierpień. Pamiętam jak w pierwszych dniach walk, w chwili kiedy nasuwało się tyle wątpliwości i tyle niepokoju, nadszedł telegram od generała French'a, dowódcy armji angielskiej, do generała d'Amade: „We are slow, but we are sure. We come now.” — Jesteśmy powolni, lecz jesteśmy pewni. Przybędziemy.”

Przybyli rzeczywiście. Byli wraz z nami nad Marną. Pozostali z nami do końca.

Można przytaczać tysiące i tysiące przykładów ich spokoju, pogardy niebezpieczeństwa i zimnej krwi w długich walkach na lądzie i morzu. Podziwiam tego oficera angielskiego, który zaproszony na obiad przez jednego z naczelników dowódców francuskich, usprawiedliwił swoją nieobecność kilkoma słowami, pisanymi bezpośrednio przed zgonem:

„Panowie zechcą mnie wybaczyć. Ale z powodu śmiertelnej rany, którą otrzy-

OSTATNIE 2 DNI!

Spiesz do

Kolektury

W. Kapturkiewicza

ul. Marsz. Focha 17, tel. 62.

8978

małem muszę sobie odmówić przyjemności spędzenia w towarzystwie Panów kilku tak miłych chwil.”

Jeżeli pomyślę, że na morzu, w czasie bitwy Jutlandzkiej, nasi przyjaciele angielscy, byli narażeni w pierwszych chwilach walki na katastrofalne skutki, jakie mogła za sobą pociągnąć ta okoliczność, iż działa niemieckie były na dłuższy dystans — zdumiewa mnie wspaniała odwaga tych ludzi!

I myślę o tym admirałach angielskim, który na pytanie w jakiej fazie bitwy doświadczał największej emocji, odpowiedział:

„W czasie wojny nigdy nie miałem żadnych emocji. Po pierwsze dlatego, że jestem admirałem. Po drugie z tego powodu, iż jestem Anglikiem.”

O takich sprzymierzeńcach nie wolno zapominać!

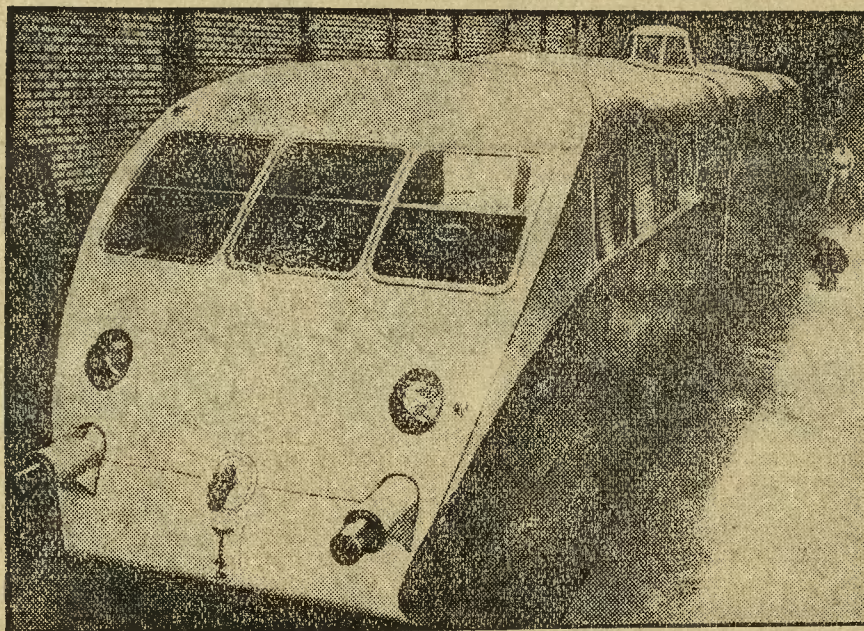
Dalszy wzgląd, który przemawia za stałym pozostaniem przy boku W. Brytanji, są również nasze żywotne interesy i poza Francją. Jesteśmy potęgą kolonialną, mniejszą co prawda od Anglii, ale nasza rola za morzami jest również doniosła. Grożą nam silne zmiany w ugrupowaniach świata, rozmaite dążności zagrażające bezpieczeństwu tak Anglii jak i Francji. Czyż nie leży w konieczności ochrony naszych praw najściślejsze przymierze z tymi, którzy sprawują straż nad morzami i Oceanami świata?

Najpewniejsi przyjaciele.

A wreszcie i przedewszystkiem rzecz najważniejsza: Francja i Anglia są dwoma mocarstwami, które w Europie bronią wielkich ideałów wolności. Do tej wolności, która stała się podstawą ustroju obu państw, doszły one odmiennymi drogami. Anglia, drogą indukcji, przez rozszerzenie przywilejów jednej klasy na całe społeczeństwo. Francja, drogą dedukcji, przez zastosowanie postaw prawnych i moralnych w życiu narodu.

Połączenie tych dwóch pierwiastków

Francuski błyskawiczny pociąg.



Nazywa się „Bugatti” i kursuje na linii Paryż — Trouville. Posiada cztery 500-konne motory elektryczne. Pociąg pędzi jak strzala, z szybkością 175 klm. na godzinę. Zabiera tylko 50 pasażerów.

Anastazja Drewnowska.

(73)

Dwie pokusy

(Dokończenie).

— Ale i ciocia by się przydała. Nie mamy dobrej gospodyni i ciocia tak ślicznie szyje... Byłby dobry uczynek, mamusiu...

— Namyśle się... Nie wiem, czy oniby się zgodzili. Danka chodziłaby po przoszonym chlebie, a jeszcze udawałaby królową... Ale niech się tylko dowiem, że przegrali proces, to napiszę. Można spróbować.

— Niemądra ciocia. Gdyby wyszła za Obskurnego, miałaby lepiej. Ale... sama chciała. Zachciało jej się być jaśnie panią. Pewnie teraz żaluje.

— Wątpię, czy Szarzyński byłby dobrym rządcą — rzekła z namysłem pani Barbara. — Przywykł do tego, że zawsze miał wszystkiego wbród, toby szastał cudzem... Ze też się nic nie wiedziało, że on nie miał nic swojego. Prawda, że o jego ojcu opowiadali różne rzeczy... Niesolidni ludzie, ci Szarzyńscy. Nie, niemożliwe, żebyśmy go przyjęli na rządcę...

— Ale przecież musimy im jakoś pomóc — przerwała wspaniałomyślnie Anulka. — Jeżeli nie jego, to ją mogliśmy przyjąć.

— Zastanowimy się z ojcem... Mój Boże, ten biedny Obskurny tak ją kochał. Świata za nią nie widział... A teraz, przez nią, tuła się gdzieś zagranicą. A ten co? Oszukał, udał bogatego... Ano, będzie na niego pracowała...

Po awanturze dożynekowej Obskurny uciekł zagranicę, przy pomocy „stosunków” Kulbaki. Ziemia paliła mu się pod nogami, tembardziej, że jak to zwykle bywa, spadła na niego odrazu lawina nieszczęść... Policja wykryła, że on był sprawcą pożaru w Piorunowie, wydało się też mnóstwo innych sprawek, o których ludzie wiedzieli, a nie mówili z obawy przed jego zemstą. Ale skoro mu się noga powinęła, języki rozwiązały się jak na komendę...

Szarzyńscy nie dawali znaku życia, co tłumaczono sobie prawie ogólnie na ich niekorzyść. Pani Barbara napisała dwa współczujące listy i nie odebrała odpowiedzi. Aż wreszcie któregoś dnia wybuchła bomba nowej sensacji tak niespodziewanej, że aż niewiarogodnej. Służka, wróciwszy z miasta, oznajmił rodzinie wielką nowinę:

— Szarzyński wygrał sprawę w pierwszej instancji.

— Skąd wiesz? — zapytała niemal z zawodem pani Barbara.

— Skąd? Huński widział się z nim wczoraj w Warszawie.

— No, tak, ale przecież będzie apelacja.

— Nie będzie. Sprawa czysta i prosta. Sąd przyznał mu nietylko Piorunowo, ale i wszystkie pozostałe majątki.

— Co?? — krzyknęły jednym głosem pani Barbara i Anulka. — Żarty!!

— Najprawdziwsza prawda. Wszyscy myśleli, że stary Szarzyński skrzywdził Rajgów w interesach, a tymczasem okazało się, że było wręcz odwrotnie. Rajg oszukał Szarzyńskiego i tak wszystko pogmatwał, że trudno było dociec prawdy. Krętacz był i hulaka, co kogo naciągnął, to puszczał pieniądze na karty i kobiety, tak że zostawił rodzinę w nędzy. Teraz wszystkim wyszło na jaw. Znalazł się jakiś trzeci współnik i złożył zeznanie. Rajgom nie należy się nawet złamanego grosz. Jeszcze nawet Szarzyńskiemu cośby się od nich należało. Ale pięknie postąpił. Szlachetnie. Podał babom sporą sumę, żeby miały z czego żyć. Pannę podobno ciężko chorą. Warjuje, że go puściła. Ano, kara Boża!

Pani Barbara milczała i tylko na jej twarzy malowała się gwałtowna walka uczuć. Nad wszystkimi górowała przejmująca, naiwnie szczerza zazdrość. Pierwsza odezwała się Anulka:

— No, to się ciocia udało. Boję się tylko, że teraz nami pogardzi. Zemści się, żeśmy... tego... — zająknęła się nieokreślenie.

— Pogardzi? — oburzyła się matka.

— Z jakiej racji? Że teraz będzie bogat-

sza od nas? To jeszcze nie znaczy, żeśmy gorsi... Ale prawda, nikt się tak nie wynosi, jak wzbogacona biedota... Ach, że bym ja była przeczuła... I Marysię się nie zapraszało... Będzie miała o to żal... Wiesz, Anka, leć zaraz i zaprosz ich na jutro na obiad. Dawno już o tem myślałam, bo tyle się ma zawsze na głowie kłopotów... Lubię tę Marysię. Taka zawsze wesola i grzeczna... I on sympatyczny...

— Dobrze, mamusiu... Musimy koniecznie często bywać u Szarzyńskich. Kochana ciocia, jak ja się cieszę... Udało się ciocie nadzwyczajnie...

— Nic dziwnego. Panna ładna, z dobrej rodziny, elegancka, to musiała się podobać. Czy nie mówiłam, że zrobi parcję?

— No tak... Ciocia śliczna, ale ja też jestem ładna, prawda, mamusiu? Ładniejsza od ciocie, młodsza i posag będę miała. Ach, jak to przyjemnie mieć takich bogatszych kuzynów, jak Szarzyńscy! Będzie się czem pochwalić. I wuj Krzysztof ma takie znajomości! Ach! — zapięta radośnie. — Będę mogła poznać przez niego nie wiem kogo. O, teraz to napewno wyjdę świetnie zamąż, może za jakiegoś ordynata, a może nawet księcia!

Pani Barbara wysmiała córkę pedagogicznie za jej zarozumiałość, lecz w duchu pomyślała to samo.

KONIEC.

stanowiło i będzie stanowić niezwykłą siłę.

Niema większego społeczeństwa nad społeczeństwo angielskie. Przypominam sobie wiec publiczny w Liwerpoolu, w najcięższych godzinach wojny, po klęsce włoskiej pod Caporetto. Prasa angielska zamieszczała wiadomości, których nam oszczędzano. Stałem u boku Bonar Law'a, podczas gdy mówił on do swych rodaków:

— Mimo wszystko, W. Brytania zwycięży. Lecz ja przedstawię wam sytuację obecną w taki sposób, jakbyśmy mieli ponieść klęskę.

Spodziewałem się jakiegoś głosu protestu ze strony olbrzymiego tłumu. Panowała jednak cisza, poważna i wielka. Naraz w głębi sali, rozległ się dźwięk organów. Grano hymn narodowy „Rule Britannia”. Kilka tysięcy ludzi zaintonowało pieśń. Śpiewano swój hymn w religijnym skupieniu. I wtedy zrozumiałem jeszcze raz, że ten naród jest najpewniejszym z pośród przyjaźni, że jest on dzwignią i ostoją porządku społecznego, pokoju i wolności.

Dr. Tad. Klepiński.

Z Prus Wschodnich.

HITLEROWIEC ZASTRZELIŁ KOMUNISTĘ.

Zastrzelony został podczas przestępstw jeden z przywódców komunistycznych w Olsztynie, Galinowski. Komisarz burmistrz miasta Olsztyna ogłasza w prasie niemieckiej poniższe „wyjaśnienie”:

Onegdaj wyprowadzono komunistycznego przywódcę Galinowskiego z więzienia śledczego na przestłuch. Galinowski zachowywał się gwałtownie. Zaprowadzony do pokoju, w którym się miały odbyć przestłuchy, Galinowski chwycił za rewolwer, leżący na stole i wystrzelił kilkakrotnie. Jeden z hitlerowców, którym powierzono transport aresztanta w obronie własnej chwycił za rewolwer i zastrzelił Galinowskiego.

HITLEROWCY KRYTYKUJĄ BISKUPA WARMIŃSKIEGO.

Nacjonalistyczna „Allensteiner Zeitung” zajmuje się osobą ks. bisk. Kallera, który ogłosił w „Kirchenblacie” artykuł, traktujący o obowiązkach katolików w nowym państwie. Wspomniane pismo nie bez ironji pisze, że zapowiedź ks. biskupa o współpracy z obecnym rządem jest uznania godna, lecz kto śledził postępowanie biskupów niemieckich w ostatnim czasie i ich odezwy do katolików, temu stanowisko biskupów wydaje się dość zmienne, pozabawione prostej linii.

Stanowisko biskupów przed wojną było: „Za tron i ołtarz”. Po rewolucji listopadowej: „Na gruncie dokonanych faktów”. Przed wyborami: „Przeciw hitlerowcom”. Po wyborach: „Za hitleryzmem”. Dalej pisze organ hitlerowski tak: Gdyby koła katolickie nie posiadały jasniejszego poglądu politycznego niż kierujące czynniki kościelne, toby centrum dziś jeszcze szło na pasku socjalizmu.

Pisma polskie wstrzymują się od uwag na ten drażliwy temat. Zaznaczają jednak, że polityka centrowa wobec Polaków nie była katolicka.

ZNOWU MASOWE ARESZTOWANIA.

Policja polityczna i oddziały szturmowe przeprowadziły ostatnio w całych Prusach Wschodnich szereg rewizyj i konfiskat oraz aresztowań wśród organizacji „Proletarische Arbeits-Gemeinschaft”, pod którą to nazwę miał się ukrywać komunistyczny związek wojskowy „Rote Frontkämpfer-Bund”.

Liczba aresztowanych wynosi 62.

Aresztowanym zostanie wytoczony proces o przygotowywanie zdrady stanu.

Deficyt budżetowy na kolejach zmniejsza się.

Warszawa, 16. 5. (tel. wł.) Ministerstwo skarbu opracowało zestawienie wydatków i wpływów za pierwszy miesiąc nowego roku budżetowego 1933-34. W miesiącu kwietniu nadwyżka wydatków nad dochodami wyniosła 15 i pół miliona zł. W porównaniu z ub. rokiem deficyt budżetowy wykazuje pewne zmniejszenie się.

Kto utracił kandydaturę Paderewskiego?

„Obrona Ludu” wskazuje na Stronictwo Narodowe.

W ubiegłym tygodniu powtórzyliśmy za „Polonią” katowicką wiadomość, iż Klub Chrześcijańskiej Demokracji chciał w Zgromadzeniu Narodowym wysunąć kandydaturę Paderewskiego, nie znalazł jednak „ani w obozie sanacyjnym ani w opozycji należącego poparcia”. Stylizacja doniesienia „Polonia” naprowadziła nas na przypuszczenie, że tak w sanacji jak i w opozycji kandydatura Paderewskiego znalazła pewne poparcie, jednak nienależyte, czy niedostateczne. Chcąc sprawę jak najrychlej wyjaśnić, skorzystaliśmy ze spotkania z jednym z posłów Stronictwa Narodowego, który nas poinformował, że przypuszczenia nasze są trafne, że jeden z posłów sanacyjnych zdobył około 30 swoich kolegów klubowych dla kandydatury Paderewskiego, że za kandydaturą tą była także opozycja za wyjątkiem NPR i PPS.

Obecnie zajęła się notatką naszą emperowska „Obrona Ludu” i stwierdza

kategorycznie, że ani NPR ani PPS nie sprzeciwiała się kandydaturze Paderewskiego, ale uczynił to największy klub opozycyjny.

Przyjmując to sprostowanie do wiadomości stwierdzamy, że największym klubem opozycyjnym jest Stronictwo Narodowe.

Oświadczenie dr. Schachta.

Niemcy nie chcą płacić.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 15. 5. Z Nowego Jorku donoszą, że Schacht w wywiadzie prasowym oświadczył, że w ciągu ostatnich 2½ lat Reichsbank poniósł olbrzymie straty w zapasach dewizowych i dlatego w ciągu maja zwolany zostanie zjazd wierzycieli Niemiec, którzy reprezentują kapitał długoterminowy czyli inaczej mówiąc

Białe zęby: Chlorodont
Pasta do zębów, używana przez miliony ludzi na całym świecie. Pierwszorządna w działaniu, oszczędna w użyciu.

Oficjalny hołd złożony świątyni katolickiej w Japonii.

Agencja misyjna „Fides” otrzymała wiadomość z Tokio, że kościół katolicki „Qura Tenshudo” w Nagasaki zaliczony został przez rząd japoński do liczby pomników narodowych. Jest to pierwszy wypadek takiego uczczenia świątyni katolickiej w Japonii.

właścicieli obligacji kredytu długoterminowego i hipotecznego.

Rzesza niemiecka, która zawarła już umowy z wierzycielami kredytów krótkoterminowych i zaprzestała płacić reparaacji, obecnie chce również przestać płacić i te zobowiązania. St. Ro.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO”. Dnia 11. bm. film egzotyczny „Pozwólcie nam żyć” i komedia niezrównanej dwójki Flipa i Flapa p. t. „Mężowie i żony”.

Kino dźwiękowe „BAKA”. Dziś i dni następnych dramat z życia arystokracji amerykańskiej p. t. „Złoty moloch”. Bogaty nadprogram.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI W PORCIE.

Przechodzący na nabrzeżu Stanów Zjednoczonych Jan Skrzyński wpadł do wody i

utonął. Związek topielca dotychczas nie odnaleziono.

Na placu firmy „Elabor” podczas przeładunku węgla z wagonu na statek, został silnie uderzony chwytakiem robotnik Jan Rul. Zażewzana karetka pogotowia przewiozła nieszczęśliwego w stanie nieprzytomnym do szpitala Sióstr.

ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW ŁĄCZY SIĘ Z UCZESTNIKAMI POWSTAŃ NARODOWYCH.

W związku z likwidacją Związku Powstańców i Wojaków i zjednoczenia się z Związkiem b. Uczestników Powstań Narodowych, celem zorganizowania nowego wspólnego związku, zwołuje zarząd grupy b. U. P. N. na dzień 20 maja br. o godz. 20 do lokalu Szkoły Powszechnej przy ul. 10 Lutego walne zgromadzenie.

Inauguracyjne posiedzenie nowej Rady Miejskiej.

Dnia 13 bm. po uroczystym nabożeństwie, odprawionem przez ks. dziekana Turzyńskiego, odbyło się w sali Rady Miejskiej pożegnanie starej Rady Miejskiej przez komisarza rządu mgr. Sokoła, który w zwiezlelmem przemówieniu podziękował ustępującej Radzie za jej dotychczasową, najlepszą pracę, przedstawiając w krótkim zarysie całokształt tej pracy.

Po przerwie półgodzinnej nową Radę Miejską powitał komisarz rządu obszerniejszym przemówieniem, będącym zarazem

PROGRAM PRZYSZYŁYCH PRAC RADY MIEJSKIEJ.

Z kasubskiej wsi rybackiej, o kilkuset mieszkańcach, wyrosło 32-tysięczne miasto ogólnopolskie, w którym autochtoni przedstawiają obecnie zaledwie drobny ułamek. Miasto, jak również i port, powstały nie z

prywatnej, obywatelskiej inicjatywy, lecz wysiłkiem całego społeczeństwa, którego wyrazicielem jest każdorazowy rząd, przeto słusznym jest, aby wpływ decydujący na losy i przyszłość tego miasta miał też rząd.

„Panowie Radni! Muszę Wam wyraźnie przypomnieć, że stanowicie organ, który będzie tworzył tradycję i wzory dla przyszłych pokoleń. Inne miasta, zależnie od czasu ich istnienia, mają już swe tradycje i wzory, mają przebogate skarbnice kształtowania się życia rajców miejskich, a Gdynia dotychczas skarbnicę tę ma pustą. Panowie musicie ją wypełnić! Nie dopuście, aby kiedys na dnie tej skarbnicy znalazłoby się pustkę, lub co gorzej — błoto”.

Szczególnie mocno zaznaczył komisarz rządu swe stanowisko

W SPRAWIE MIESZKANIOWEJ

„Polonia” z Ameryki do Polski.

(Własna wiadomość „Dziennika Bydgoskiego”).

Istniejące od niedawna w Gdyni przy Skwerze Kościuszki 4, Polsko-Amerykańskie biuro propagandowo-informacyjne i pośrednictw „Polam” dzieli się z naszą redakcją wiadomością, że pod koniec maja br. przybędzie do Polski większa wycieczka Polaków z Ameryki, niemal ze wszystkich ośrodków przemysłowych tego kraju.

Największą grupę stanowić będzie wycieczka Unji św. Józefa, starej i zasłużonej polskiej organizacji, której siedziba znajduje się w Pittsburgu, w stanie Pensylwania.

Wycieczka odpłynie z Nowego Jorku w dniu 18 bm. okrętem „Polonia” linii Gdynia—Ameryka.

Wśród uczestników zbiorowej wycieczki polskiej znajdują się tacy, którzy przybywają do Polski w odwiedziny do krewnych lub znajomych, poczem wrócą za ocean. Ale jest i wielu takich, którzy chcą osiedlić się w Polsce, aby tu pracować na własnych placówkach, stworzonych kosztem zaoszczędzonych ciężką pracą oszczędności.

Posiadacze większej gotówki wśród Polaków za oceanem wysyłają tym samym okrętem kilku delegatów, którzy mają się rozejrzeć po Polsce, zbadać możliwości osiedlenia się i z gotowym materiałem powrócić za ocean, aby stamtąd rozpoczął się wzmocniony ruch emigracyjny.

Jak się dowiadujemy, wśród Polaków w Ameryce jest wielkie zainteresowanie Gdynią, wywołane ostatnio przez rzeczowe korespondencje biura „Polam”, umieszczane w kilkunastu dziennikach polskich w U. S. A., Kanadzie, Argentynie i Brazylii. Jest to rzeczowa propaganda, jakiej dotąd w prasie заоceanicznej nie uprawiał nikt z dziennikarzy, działających w Polsce. Korespondencje te wolne są od jakichkolwiek sensacji lub polityki partyjnej, a przede wszystkim odznaczają się patriotyzmem.

Rodaków z za oceanu, powracających z uciążliwym ciężką pracą groszem i znajomością wzorowej pracy, powinniśmy witać serdecznie w granicach naszej ojczyzny. Urzędy, do których zwracać się będą nasi reemigranci, powinny im pójść na rękę. Jesteśmy przekonani, że n. p. w Komisarzacie Rządu w Gdyni, skąd wyrugowano biurokracizm, Polacy z Ameryki doznają w ramach możliwości należytego poparcia. Warto i koniecznym jest, aby i inne urzędy w Gdyni poszły za przykładem Komisarzatu Rządu. Przychylnie i życzliwe potraktowanie przybywających z kraju, w którym biurokracizm nie istnieje, może zachęcić dalszych Polaków z za oceanu do osiedlenia się nad polskim morzem, natomiast biurokracizm może ich zrazić, zniechęcić i skłonić do powrotu, jak to się wielokrotnie już zdarzyło, z wielką szkodą dla naszego kraju.

w następujących słowach:

„Musimy dostarczyć mieszkań, dostępnych dla najsłabszych warstw! Powoli zniknąć musi stan taki, że tak pracownicy nasi jak i robotnicy mieszkań muszą w Sopotach, Gdańsku, w Wejherowie, przez co narażonymi być muszą na niewygody, stratę czasu i zdrowia, oraz przez co miasto narażone jest na utratę dochodów z tych zarobków, jakie właśnie Gdynia im daje i Gdynia je stwarza. Przy tej sprawie rozważyć i decydować będziemy musieli sprawę czynszów za mieszkania. Stwierdzić musimy, na zasadzie otrzymanych informacji, że obecnie czynsze te są za wysokie i nie pozostają w żadnym stosunku do obecnych kryzysowych zarobków, oraz że ochrona lokatorów niema należytego regulatora”.

Mowa p. komisarza rządu spotkała się z gorącym aplauzem tak u całej Rady, jak również u zebranej publiczności.

Po przemówieniu przyjął komisarz rządu od każdego członka Rady z osobna przyrzeczenie przez podanie ręki.

Radny z nominacji p. Grubba zrzekł się swego mandatu bez podania powodu.

Na sekretarza Rady Miejskiej wybrano jednogłośnie urzędnika Komisarzatu rządu p. Tollmira Legockiego, który urząd ten sprawował już i przy poprzedniej Radzie. W związku z tem złożył on przysięgę służbową w ręce komisarza rządu.

Wreszcie uchwalono wysłać im. Rady Miejskiej telegram hołdowniczy i z gratulacjami z okazji ponownego wyboru P. Prezydentowi R. P. oraz telegramy powitalne do p. Ministra Spraw Wewn., Ministra Handlu i Przemysłu oraz Wojewody Pomorskiego, Kirtklicisa.

Wybory do sejmiku wojewódzkiego dokonane zostały na podstawie dwóch zgłoszonych list, t. j. bloku prorządowego i opozycyjnego. Z bloku prorządowego wybrano inż. Prohaskę, posła Birkenmajera, Teofila Schaba, sekr. wojew. BBWR i dr. Smolonia, wiceprezesa Izby Handlowej. Z listy opozycyjnej wszedł mec. Stefan Jankowski.

Na tem zakończono pierwsze posiedzenie Rady.

Ambasador ś. p. Olszewski

spocnie w polskiej ziemi.

Warszawa, 16. 5. (tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych postanowiło wszcząć zabiegi dokoła sprowadzenia do kraju zwłok ambasadora polskiego w Turcji ś. p. Olszewskiego, który zmarł w Ankarze. Sprowadzenie zwłok zostało już postanowione. Po porozumieniu się z rządem tureckim ustalono, że zwłoki te przywiezione będą drogą morską do Constanzy i to już w przyszłym tygodniu i stamtąd specjalnym wagonem odtransportowane będą do Warszawy, gdzie odbędzie się uroczysty pogrzeb.

Prymas Hiszpanii o stosunku Kościoła do Państwa.

Madryt. (Tel. wł.) Świeżo mianowany prymas Hiszpanii, arcybiskup Toledo ksiądz Izidor Gomay Tomas, w sprawie stosunku katolików do rządów oświadczył przedstawicielom prasy: „Kościół nie jest ani monarchistyczny ani republikański. Zawsze szanuje on władzę ustanowioną i ogranicza się tylko do obrony swych praw”.

Wysłannik Hitlera

o celach misji swojej do Anglii.

Rosenberg poucza Anglików, jak mają wychowywać swoją młodzież.
(Od własnego londyńskiego korespondenta).

Londyn, 9 maja.

Podzielić się możemy z Czytelnikami pisma naszego pierwszymi wynurzeniami wysłannika Hitlera do Anglii dr. Alfreda Rosenberga. Zapytany przez grupę dziennikarzy w chwili, gdy po godzinnej konferencji z podsekretarzem stanu, sir Robertem Vansittartem, opuszczał gmach ministerstwa spraw zagranicznych, jakie są właściwe cele przyjazdu jego do Anglii — emisariusz hitlerowski po pewnym wahaniu taką dał odpowiedź:

„Przyjaźń Anglii jest dla Niemiec nieodzowną! Nie potrafię dostatecznie podkreślić tego, jak na tej przyjaźni nam Niemcom zależy. Dotychczas jeszcze nic nie zostało postanowione. Niezwykle doniosłe kwestie, dotyczące stosunków angielsko-niemieckich, są rozważane.

Szef rządu niemieckiego skrytykowany został w przykry sposób przez członków rządu angielskiego... Przyjechałem tutaj, aby osobiście zbadać istotny nastrój opinii publicznej w stosunku do Niemiec i, aby równocześnie wyjaśnić wszelkie nieporozumienia...

Niemcom grozi zagłada z jednej strony przez komunistyczną Rosję, a z drugiej przez nieprzychylnie usposobioną Francję.

Ufam, że uda mi się wyjednać u rządu angielskiego zrozumienie dla trudnych zadań pana Hitlera i wywołać w Anglii przychylny dla nas nastrój — gdyż od przyjaźni niemiecko-angielskiej zależy pokój europejski...

Niemcy i Anglii pochodzą z tej samej rasy. Ożywia nas ta sama o miłość rodziny, kraju — takie, jak wy mamy poczucie sprawiedliwości i karności. Mnie się zdaje, że mamy te same cele i zadania, które wy macie...

Sprawy stosunku Hitlera do żydów nie mogę omawiać. Tyle tylko powiem, że nie zapominajcie, iż większa część żydów w Niemczech dąży do pochłonięcia naszej rasy germańskiej i zagraża czystości naszego charakteru narodowego. Nie możemy spokojnie przyglądać się temu, aby nas żydzi połknęli...

Przyszłość naszą budujemy na młodzieży naszej i dlatego szczególną nad młodzieżą tą roztaczamy opiekę...

Zwiedziłem duży szmat kraju waszego podczas mojej wycieczki niedzielnej, miałem więc sposobność stwierdzić, jak bardzo młodzież angielska podlega urokowi gier i zabaw.

I u was byłoby podobnie jak u nas, gdyby młodzież wasza w miejsce tego zamiłowania do gier skupiała się więcej pod sztandarem służby dla kraju...

Wierzę w powodzenie misji mojej. O wynikach jej nie mogę jednakowoż nic powiedzieć, dopóki nie spotkam się z... Tu p. dr. Rosenberg nagle przerwał, zmiarkowawszy się widocznie, iż nie byłoby na miejscu uprzedzać wyników wizyty u premiera Mac Donalda. Po-

wiedział więc tylko: „Nie mogę nic więcej mówić, aż dopiero pojutrze...”
I w chwilę potem p. Rosenberg znikł

Rada naczelna ziemian wskazuje środki naprawy.

Warszawa. (Tel. wł.) Odbyło się do- roczne zebranie plenarne rady naczelnej organizacyj ziemiańskich. Zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności rady za rok ubiegły oraz referatu wiceprezesa urzędującego sen. Wielowiejskiego i uchwalili preliminarz budżetowy.

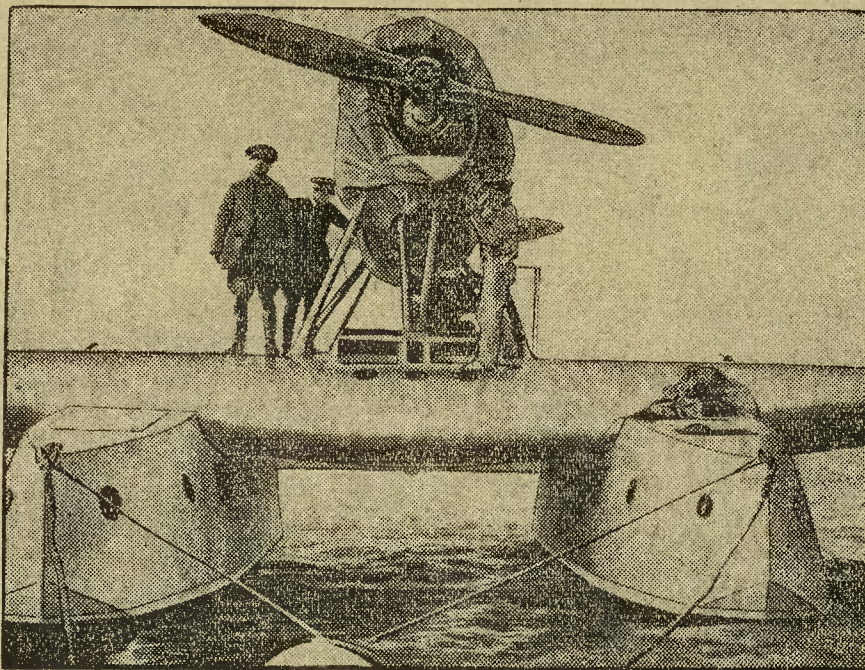
Po przeprowadzonej dyskusji stwierdzono, że niezależnie od pozostałych elementów polityki zbożowej, jak cła, kredyt rejestrowy i premje wywozowe, pomoc państwa, wyrazić się winna w wczesnym rozpoczęciu (już w czasie

w stojącym w pogotowiu aucie ambasady niemieckiej, dokąd nie doszedł go słuch o tem, co o misji jego do Anglii mówili pomiędzy sobą ci, którym kierownik niemieckiego wydziału polityki zagranicznej wskazywał drogi, jakimi kroczyć ma młodzież angielska.

Rosja sowiecka, która jest związa z Rzeszą umową polityczną i gospodarczą i która zapotrzebowanie swoje w największym stopniu pokrywa w Niemczech, niewątpliwie się zdziwi, że Berlin czuje się przez Moskwę zagrożony.
Nomad.

znów) państwowej akcji interwencyjnej za podniesieniem cen krajowych ponad parytet eksportowy oraz że niezbędnym jest zrównanie premji od wszystkich czterech zbóż, jak wreszcie, że należy zachować ograniczenia importowe i rozszerzyć transakcje eksportowe w pierwszym rzędzie z państwami wierzyielskimi i kolonialnymi za pomocą uzyskiwania specjalnych kontyngentów wywozowych na obsługę długów zagranicznych, oraz w wypadkach biernego bilansu, stosować jaknajszerszej transakcje kompensacyjne.

Włoski lot przez Atlantyk.



Na maszynach typu „S. 85” Włosi odbyli lot w roku 1931 ponad południowym Atlantykiem. Na 24 tego samego typu samolotach podejmują Włosi w końcu maja br. lot przez północny Atlantyk. Start nastąpi z Orbetello przez Berlin, Amsterdam, Irlandję, Sobrador do Nowego Jorku a stamtąd polecą cała eskadra na wystawę światową w Chicago.

Święto latarni w Chinach.

Z dziwołagów Dalekiego Wschodu.

Jednym z najciekawszych świąt chińskich jest uroczyste święto latarni. Malownicze procesje amatorów, poprzebieranych w stroje dawnych wojowników, mędrców, poetów i słynnych piękności krążą po mieście. Orkiestry

składające się z kilku fletów, talerzy mosiężnych i bębnow ogłaszają Europejczyków piskliwą muzyką.

Często procesje zjawiają się na szczudłach i wtedy można podziwiać zręczność, poprostu mistrzostwo, z jakim Chińczycy tańczą i wykonują na szczudłach bardzo ryzykowne skoki. Procesje takie obchodzą co bogatsze w mieście sklepy i domostwa, zatrzymując się pod drzwiami i wyśpiewując życzenia pomyślności i dobrego rozwoju interesów, zbierając skromne datki w postaci pieniędzy, rzadziej poczęstunku.

Obok procesji na szczudłach, widzieć można procesję łódek, lwów i procesje ze smokiem. Poprzebierani amatorzy dźwigają zrobione z papieru i tektury łodzie, wykonując takie ruchy, jakby płynęły po rzece lub morzu, inni poprzebierani za lwy tańczą taniec lwa, polegający na krążeniu wokół siebie i wykonywaniu skoków akrobatycznych.

Młodzież chodzi przeważnie ze smokiem. Potwór jest zrobiony z płótna i miewa często kilka metrów długości. Dźwiga go się na tykach, wysoko ponad głowami. Poruszanie tykami i wężowe zakręty dźwigających zmuszają unoszone ponad głowami cielsko do skręcania się i wicia w fantastycznych splocach. — Smok goni słońce i stara się je połknąć, słońce, dźwigane przez jednego

Generał Italo Balbo.



Szef włoskiej eskadry transatlantycznej.

z uczestników procesji, umyka, a pochód w ten sposób przeciąga przez ulice miasta przy dźwiękach hałaśliwej muzyki.

Wieczorem zapala się tysiące latarni i lampionów, procesje przeciągają migocząc różnokolorowymi światłami i ściągając setki ludzi, którzy przyglądają się pochodowi i towarzyszą mu po mieście.

Nie będzie amnestji?

Warszawa, 15. 5. W dniu wczorajszym pojawiło się wyjaśnienie pochodzące z autorytatywnej strony w sprawie pogłosek na temat nastąpić mającej amnestji.

Pogłoski te pozostawały w związku z wyborem Prezydenta Rzplitej.

Z miarodajnego źródła komunikują, że wiadomość ta jest przedwczesna. Departament ustawodawczy ministerstwa sprawiedliwości nie czyni narażenie żadnych w tym kierunku przygotowań.

24.235 księży katolickich w Niemczech.

Według niedawno ogłoszonych danych statystycznych w Niemczech jest ogółem 24.235 księży katolickich, z czego 3.507 należy do rozmaitych zakonów, 2.800 — pracuje na polu pedagogicznym, inni prowadzą pracę duszpasterską po parafjach.

Powrót karmelitów do Anglii.

W najbliższym czasie mają powrócić do Anglii „Biali Bracia” (karmelici) po 400-letnim wygnaniu. W r. 1538 król Henryk VIII polecił wypędzić ich z kraju i spalić ich klasztory. Powrót zakonników jest głównie dziełem biskupa z Southwark, ks. Amigo, który oddał im do pracy duszpasterskiej dwie parafje. Karmelici przybędą do Anglii z domu macierzystego w Dublinie.

Najstarszy biskup na świecie.

Najstarszym biskupem na świecie jest 94-letni mgr. dr. Redwood, arcybiskup z Wellingtonu na Nowej Zelandji. Kapłanem jest od r. 1865, sakrę biskupią otrzymał w 1874 r. Pomimo podeszłego wieku nie ustaje w pracy pasterskiej, a w roku zeszłym nie zawahał się przed trudami długiej podróży, by przebyć z Nowej Zelandji do Dublina na Kongres Eucharystyczny.

Drobne wiadomości.

Prześladowanie Serbołużyczan. Rząd hitlerowski rozwiązał organizację serbołużyckich Sokolów, uwięził sześciu działaczy narodowych i zakazał drukowania gazety serbsko-łużyckiej w Budziszynie.

Bojówki hitlerowskie w Siedmiogrodzie zażądały od stowarzyszenia żydowskiego 50.000 lei haraczu pod groźbą urzędzenia pogromu żydów.

40 gazet niemieckich w Polsce zakazanych. Ministerjum poczt ogłosiło wykaz czasopism niemieckich, które w Polsce straciły prawo debitu pocztowego. Lista obejmuje 40 tytułów pism.

Strzeliła do kochanki męża.

Tragedja młodej Anamitki. — Dwa lata więzienia za zamach na rywalkę.

Paryż, w maju.

Przed sądem przysięgłych w Paryżu odbyła się przed kilku dniami rozprawa przeciw młodej Anamitce, pani Lucji Regad, z domu Thi Thai, która strzeliła kilkakrotnie z rewolweru do kochanki swego męża, rozwódki pani Faerber, na terasie jednej z kawiarni przy bulwarze Straburskim. Historia, która poprzedziła dramatyczny epilog, była też bardzo dramatyczna. Młoda Anamitka, pochodząca z bogatej rodziny w Indochinach, poślubiła w Szanghaju młodego Francuza, urzędnika kolonialnego Regarda.

Po kilku latach szczęśliwego pożycia na Dalekim Wschodzie małżonkowie przyjechali w r. 1931 na Wystawę kolonialną do Paryża. Regard poznał tutaj młodą rozwódkę, panią Faerber,

która została jego kochanką i porzuciła dla niej swoją żonę. Anamitka wróciła więc do swego panińskiego nazwiska i występowała jako tancerka na galowych przedstawieniach Wystawy Kolonialnej. Potem wpadła w kłopoty finansowe i w nędzę. Pewnego dnia wieczorem spotkała swego męża z jego kochanką na terasie kawiarni. Błagała męża, aby pomógł jej w trudnym położeniu. Ale Francuz był nieczuły na jej błagania. W dodatku kochanka jego uśmiechała się, ironicznie patrząc na Anamitkę. — Wówczas Anamitka wyjęła rewolwer i oddała kilka strzałów, raniąc poważnie swoją rywalkę. Sąd, po uwzględnieniu okoliczności łagodzących, skazał Anamitkę na dwa lata więzienia.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 16 na 17 bm. dr. Simon, Aleje Sienkiewicza 8.

Nocny dyżur w bieżącym tygodniu pełni Apteka pod Krzyżem, ul. Paderewskiego.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w soboty od 17 do 19.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Kinomanjak” (Harold Lloyd).

Stylowy: „Noc w raju”.

Słońce: „Nocne sądy”.

Żołnierskie: „Djabel”.

Przeгляд koni w Inowrocławiu rozpocznie się dnia 29. bm. o godz. 7,30 rano na targowisku. Należy dostawić do przeglądu konie: a) rocznik 1929, b) starsze, które z jakichkolwiek powodów dotychczas nie otrzymały tożsamości i nie zostały zapisane do ksiąg ewidencyjnych i c) 13 i 14-letnie (tj. 1919 i 1920 rocznik), posiadających w dowodach tożsamości wpisane kategorie: W 1, W 2, AL, AC, lub T.

Zbrodnica siostra zamordowała dziecko

Podczas przeprowadzanych dochodzeń w sprawie podżucenia trupa noworodka na cmentarzu w Pałędziu kościelnym, pow. mogileńskiego, wykryto drugi wypadek zamordowania dziecka.

Niezamężna Marjanna P., zamieszkała w Józefowie, pow. mogileńskiego, w grudniu 1932 r. powiła dziecko płci żeńskiej. Przy porodzie była obecna jej siostra Anna, która noworodka odebrała, włożyła go do wiadra z zimną wodą, a następnie po uduszeniu, zakopła w ogrodzie przy domu. Zwłoki dziecka zostały odkopane, a morderczynię aresztowano i odstawiono do więzienia przy sądzie grodzkim w Mogilnie.

Szajka usypiały działa na Kujawach Zachodnich.

Na terenie powiatu inowrocławskiego ukazała się nowa szajka włamywaczy, która posługuje się środkami nasennymi. W nocy na 11. bm. do mieszkania Józefa Kłosa we wsi Lipie (pow. inowrocławski) zakradli się za pomocą włamania nieznaną sprawcy, którzy zrabowali większą ilość garderoby męskiej i damskiej oraz biżuterję i zbiegli w niewiadomym kierunku. Szajka ta musiała posługiwać się środkami nasennymi, ponieważ kradli oni w pokoju, w którym spało 4 mężczyzn dorosłych i żaden z nich nie obudził się, mimo szmeru. Wartość skradzionych rzeczy oblicza poszkodowany na przeszło 700 zł.

Policja zaalarmowała wszystkie posterunki, które przystąpiły do poszukiwania tej zuchwałej szajki usypiały.

W obronie swego bytu.

Z zebrania Pow. Tow. Restauratorów w Inowrocławiu.

Pod przewodnictwem prezesa B. Kranza odbyło się dnia 11. bm. plenarne zebranie Powiatowego Tow. Restauratorów w Inowrocławiu w sali Pałkowskiego.

KOWALEWO. Obywateli! Budujemy silne lotnictwo. Przygotowujemy obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową. Tydzień od 14 maja do 21 maja to tydzień propagandy, uświadczenia, to dowód 10-letniej pracy L. O. P. P. Obowiązkiem Waszym stanąć jak jeden mąż pod sztandarem L. O. P. P. Silne lotnictwo i dobra obrona przeciwgazowa — to silna Polska. Podkomisarz Miejskowego Obchodu Tygodnia 10-lecia L. O. P. P.

Nakło.

Obchód L. O. P. P. Dnia 11 maja br. odbyło się w Nakle zebranie Komitetu porozumiewawczego Tygodnia Dziesięciolecia LOPP. Uchwalono urządzić obchód w niedzielę dnia 21. bm. i wybrano Komitet wykonawczy, składający się z zarządów poszczególnych kół LOPP na terenie miasta. W skład Komitetu wykonawczego weszli pp.: burmistrz Bobowski, Bobowska Jadwiga, rtm. rez. Ilnicki Stefan, Antczak Franciszek, Reyer Józef, inż. Zyborski, inż. Brzebski Leon, Malicki Erwin, dyr. Judejko, ppor. rez. Dubieszko, Matuszak Kazimierz, Roszkowski, Preiss, Bąkowski, dyr. Gierczyński, prof. Marciniak, kier. Wyssogota Zakrzewska, kier. Jabłoński, naucz. Ziarnek Piotr, kier. Wachowiczowa, naucz. Fryderówna, kier. Birzyński, naucz. Knitter, prof. Wachowicz i naucz. Heigelmann. Ustalono program uroczystości, a mianowicie: dnia 21. bm. o godz. 10,30: zbiórka organizacji na Rynku, o godz. 11: odmarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo, po nabożeństwie odmarsz na Rynek ulicami miasta w pochodzie propagandowym. Na Rynku okolicznościowe propagandowe przemówienie. Komitet wykonawczy prosi wszystkie organizacje o gremjalne wzięcie udziału w uroczystościach.

W dyskusji poruszano m. in. kwestję konkurencji, jaką uprawia Szkoła Przemysłowo-Handlowa (żeńską), która wydaje u siebie obiady po cenie 1,20 zł. (Od kiedy to szkoły prowadzą jadalnie?)

Biorą, a nic nie dają!

O usprawnienie ruchu kołowego w Inowrocławiu.

Jedną z palących bolączek jest sprawa usprawnienia ruchu kołowego na głównych ulicach miasta Inowrocławia. W ostatnich latach — jak wykazuje statystyka o ruchu ludności — liczba mieszkańców w naszym mieście

Delegatami na zjazd Zw. Tow. Restauratorów do Poznania wybrano: prezesa B. Kranza i wiceprezesa Gotwałę, a jako zastępcę sekr. Jaskólskiego. Skarbnik Walisko zdał sprawozdanie ze zbiorów miesięcznych na fundusz pomocy bezrobotnym, które przez luty, marzec i kwiecień br. przyniosły 119 zł.

Przyszłe zebranie postanowiono zwołać do Gołaszewskiego w Mątwach.

podnosi się po linii zenitowej. Wraz ze wzrostem ludności, następuje wzrost miasta i jego potrzeb. Zarząd gminy dokłada wszelkich starań, aby Inowrocław jako miasto uzdrowskie miało charakter europejski. Przed mniej-

więcej dwoma laty — urządziła szerokie trotuary, wyasfaltowała ulicę wiodącą do zdrojowiska — Solankową, zakrzewiła ją, obecnie zaprowadza należyte oświetlenie ulic, buduje przy pomocy L. O. P. P. lotnisko cywilne, kanalizuje nowe ulice i uporządkowuje boczne, ale nie może zrobić na głównych ulicach (jezdnie) Poznanskiej, M. Piłsudskiego i Toruńskiej, gdyż nadzór nad nimi posiada starostwo krajowe.

Na tych ostatnich ulicach, które są głównymi traktami przechodzącymi przez miasto, panuje najbardziej ożywiony ruch, a stan ich przedstawia się rozpaczliwie. Cała ulica Poznanska od wjazdu ze strony Mątew jest do tego stopnia zniszczona (trotuary i jezdnie), że nawet przechodzień musi uważać na to, aby nogi nie złać. Nie lepiej przedstawiają się ulice: Marszałka Piłsudskiego (jednia) i Toruńska. Pragnąc temi ulicami przejechać bryczką lub wozem, albo też samochodem, trzeba wyważać siedzenie i boki, gdyż można sobie wytrząść wnętrzności. Dziury, wyboje, kocie łby, błoto, kurz itd.

Miasto Inowrocław za „używalność” tych ulic płaci rocznie około 70000 zł starostwu krajowemu w Poznaniu. Biorą więc tyle pieniędzy, a nic nie dają. Sprawa ta byłaby już dawno uregulowana, gdyby dozór nad temi ulicami należał do gminy miejscowej. Ale niestety...

Ponieważ usprawnienie ruchu ulicznego w naszym mieście uzdrowskim jest kwestją palącą, przeto radzimy magistratowi m. Inowrocławia, aby przystąpił corychlej do zaprowadzenia metro-podziemnego. Wtedy ruch cały przesunie się pod ziemię, a ulice należące do starostwa krajowego będzie można ogrodzić i zachować jako zabytek XX wieku, pozostawiony do podziwiania dla przyszłych pokoleń. Sapienti sat!

Mogilno.

Nowy zarząd T. C. L. Zebranie odbyte ostatnio w sali Domu Katolickiego zgaił ks. prob. Nowicki z Pałędzia Kośc. Przewodnictwo walnego zebrania powierzono prezesowi ks. Nowickiemu, zaś do pióra powołano aptekarza p. Nowaka. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania i sprawozdania kasowego oraz dłuższej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: jako prezes aptekarz p. Nowak, wiceprezes ks. Nowicki, sekretarz kier. szkoły p. Grylewicz (ponownie), skarbnik dyr. Kasy Chorych p. Chojnacki (ponownie), do komisji rewizyjnej pp. burmistrz Tyczewski i dyrektor K. K. O. Domanus.

Rada Kom. Kasy Oszczędności. Na posiedzeniu sejmiku powiatowego odbył się wybór członków do Rady K. K. O. który ukonstytuował się następująco: pp. przewodniczącym starosta powiat. Stępiński, zastępca Zabłocki ziem. z Golejewa, członkami: Mociejewski ziem. z Dobiszewic, Radomski kupiec z Strzelna, Piotrowski kupiec z Kruszowicy, Stanek rolnik z Młynów, Wiśniewski robotnik z Mogilna, Koliczyński rolnik z Bronisławia. W ostatnich dniach odbył się wybór zarządu, w skład którego weszli pp.: Rosada St. adwokat z Mogilna, Saskowski ziem. z Wyrobków, Szklarski em. nac. Kasy Skarbowej w Strzelnie. Do komisji kredytowej oddziału K. K. O. Strzelno powołano pp.: Rosadę, Stankę i Piotrowicza. Oddział ten jest niezależny od Centrali — posiada pełne prawa.

Uwolniony. Leśniczy lasów państwowych w Szczepanowie pow. Mogilno p. Pieszczała w ubiegłym roku w obronie własnego życia postrzelił w lesie kłusownika Grzeszkowiaka Janę z Szczepanowa, który wskutek tego zmarł. W sądzie okręgowym w Gnieźnie odbyła się rozprawa przeciw p. Pieszczała na której został tenże uwolniony od winy i kary. Oskarżonego bronił adwokat p. Jerzykiewicz z Mogilna. Prokurator zapowiedział apelację.

Ruch ludności. W tutejszym Magistracie w urzędzie stanu cywilnego zanotowano w miesiącu kwietniu urodzeń 7, ślubów 4, zgonów 5.



Uroczystość poświęcenia sztandaru i wozu motorowo-rekwizytowego Ochotniczej Straży Pożarnej, o której już obszernie pisaliśmy, wydarła na obywatelstwie miejscowym silne i dodatnie wrażenie.

Dla upamiętnienia tej uroczystości podajemy poniżej dwie fotografie, przedstawiające: 1. rodziców chrzestnych nowo poświęconego sztandaru, 2. akt poświęcenia wozu rekwizytowego przez ks. prep. Jaskólskiego na Rynku w Inowrocławiu. Zdjęcia wykonał fotograf Roweche.

Chelmno.

Awans. Znany ze swej pracy dla dobra ogółu i przez wszystkich lubiany porucznik Jeleniewicz Jerzy z 66 p. p. otrzymał w tych dniach awans na kapitana ze starszeństwem od 1 stycznia br. Serdecznie gratulujemy.

Po senniej przerwie. Komisja zarządzająca Tow. śpiewu „Harmonja” podaje do wiadomości, iż w myśl uchwały ostatniego zebrania informacyjnego odbywać się będą lekcje śpiewu w poniedziałki i piątki w auli szkoły dziewcząt przy ul. 22 Stycznia o godz. 20.

Wisła z Chelma do Bydgoszczy. Towarzystwo Pomocników Zawodu Metalowego urządza dnia 25. bm. w Wniebowstąpienie Pańskie wycieczkę parostakiem z Chelma do Bydgoszczy. Na statku koncertować będzie doborowa orkiestra w sile 12 ludzi. Bufet obficie zaopatrzone. Bilety w cenie 3 zł dla dorosłych oraz 1,50 dla dzieci do lat 14, jazda opłacona w obie strony, nabyć można już teraz u p. Gedyka, plac Marsz. Piłsudskiego 2, Mińczyńskiego ul. Kilińskiego (zakład wodociągów) i Schmeltera ul. Św. Ducha 2.

Z życia naszych strażaków. Ochotnicza straż pożarna w Chelmnie obchodziła święto swego patrona bardzo uroczysto. O godz. 8 odprawiona została na intencję tow. msza św. poczem odbyło się uroczyste posiedzenie na którym wygłosił p. Szczerbicki piękny referat o życiu i śmierci męczeńskiej św. Florjana.

W uznaniu za oliarną pracę mianował naczelnik Homa pp.: Makowskiego sierżantem i Abramowskiego plutonowym. Odznaką związkową za 10-letnią wierną służbę w straży udekorowani zostali pp. Jakubowski Ryszard i Abramowski.

Bandyta Piechalski skazany na 10 lat więzienia. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Chelmno. Przed trybunałem toruńskiego sądu apelacyjnego toczyła się ponownie rozprawa przeciwko groźnemu bandycie Piechalskiemu, który wyrokiem sądu okręgowego skazany został dwa razy po 5 lat więzienia.

Jak z aktu oskarżenia wynikało, o czym również swego czasu donosiliśmy, w sierpniu 1931 roku posterunkowy Brywczyński idąc z Chelma w kierunku Wabcza spotkał dwóch podejrzanych osobników, których chciał wylegitymować. Na wezwanie posterunkowego osobnicy odpowiedzieli strzałami uciekając do pobliskich lasów. Policja zarządziła natychmiastową obławę pod dowództwem komisarsza Graczyka, który spotkał dwóch włóczędzów. Napotkani na wezwanie komisarsza odpowiedzieli serją

strzałów. Po kilku dniach dopiero przytrzymał no niejakiego Piechalskiego, w którym posterunkowy Brywczyński poznał tego, który strzelał do niego na szosie do Wabcza. Za usiłowanie zabójstwa posterunkowego Piechalski skazany został na 5 lat więzienia.

W toku dalszych dodatkowych dochodzeń ustalono, że Piechalski jest również tym który strzelał do komisarsza Graczyka. Znalazł się pównież na ławie oskarżonych i za drugie usiłowanie zabójstwa został również skazany na 5 lat więzienia.

Sąd apelacyjny po przeprowadzeniu rozprawy zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes Klank oskarżenie popierał wiceprokurator Polski,

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem” ul. Pańska 19
telefon 40

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Pożądana”.
Gryf: „Zuzanna Lenox” z Gretą Garbo.
Orzeł: „10-ciu z Pawiaka” i „Flip i Flap jako włamywacze”.

Podziękowanie. Wydział parafjalny „Caritas” składa najserdeczniejsze podziękowanie i wyraża uznanie dla ofiarności, właścicielowi kina „Gryf” p. Gorczyca za wyświetlenie filmu „Pod Twoją obronę” w dniu 12. bm. o godz. 4 na korzyść Wydziału parafjalnego „Caritas” przy Św. Krzyżu w Grudziądzu.

Z Instytutu Muzycznego w Grudziądzu. Opis uczniów i uczennic Instytutu Muzycznego we wtorek dnia 16. bm. o godz. 8 wieczorem w auli gimnazjum żeńskiego zainteresować zapewne szersze koła publiczności zwłaszcza dlatego, że wystąpi na tym popisie po raz pierwszy orkiestra symfoniczna szkoły powszechnej przy ul. Fortecznej, składająca się z dzieci w wieku 8—10 lat pod batutą p. prof. Szmeltera.

O fanfy i dary

na I. grudziądzki festyn powszechny.

W „Tygodniku Parafjalnym” z dnia 7 maja apeluje się do katolików, aby choć drobnościami fundowali na rzecz festynu, który urządza się w drugie święto a który rokrocznie będzie się urządzał na budowę kościoła. Poniżej podajemy ten kwestionariusz t. j. uprasza się wypełnić i odesłać do 25. bm. do naszej redakcji oddziału grudziądzkiego, plac 23 Stycznia 8-10, tel. 294.

Imię i nazwisko
Ulica i nr.
Co ofiaruję
Kiedy odebrać
podpis.

10-lecie L. O. P. P. w Grudziądzu.

Obchód w sobotę dnia 13 i w niedzielę 14 bm.

Na czele organizacji LOPP w Grudziądzu stoi jako prezes p. Stefan Kossor (prezes Pomorskiej Izby Skarbowej), który bardzo się przyczynił do rozrostu i popularności LOPP na terenie naszego miasta i powiatu grudziądzkiego, za co należy mu się w całej pełni uznanie.

Komisarzem tygodnia LOPP został jednomyślnie wybrany p. szambelan Szychowski, jako znany, ceniony działacz społeczny i narodowy. Uroczystości LOPP, rozpoczęły się w dniu 13 maja br.

O godz. 19 koncertowała na Głównym Rynku orkiestra 65 p. p. pod batutą kapelmistrza p. por. Hryniewicza, okolicznościowe przemówienie wygłosił p. red. Ludwik Łydko.

Od godz. 19—20 koncertowała na placu 23 Stycznia orkiestra 18 pułku ułanów pod batutą kapelmistrza p. por. Makowskiego. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. A. Nowicki, który zakończył okrzykiem na cześć P. Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego. Orkiestra odegrała hymn narodowy, a na zakończenie fanfary ku czci p. Prezydenta.

W niedzielę, dnia 14. bm. o godz. 12 odbyła się w kościele farnym uroczysta msza św. celebrowana przez ks. Lisa, okolicznościowe przepiękne kazanie wygłosił ks. Czapliński, któ-

Drużynowy trójbój dla przedpoborowych i rezerwistów.

Drużynowy trójbój dla przedpoborowych i rezerwistów odbędzie się w niedzielę dnia 21 maja br. o godz. 15,30 na boisku miejskim.

25 lat dla Boga i Ojczyzny.

Srebrny jubileusz Katolickiego Stowarzyszenia Polek.

W dniu onegdajszym obchodziło tutejsze Katolickie Stowarzyszenie Polek (dawniej Czytelnia dla Kobiet) 25-lecie swego istnienia. W uroczystości tej brały udział delegacje bratnich towarzystw Pomorza, oraz miejscowe organizacje społeczne z 22 sztandarami.

W kościele pojezuickim odbyło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Czapliński. Kazanie wygłosił ks. radca Partyka, pieśnią nabożną wykonał chór seminaryjny pod batutą p. prof. Dawidowicza.

Po mszy św. odbyła się w „Tivoli”, dokąd wyruszyli wspaniałym pochodem, uroczysta akademja. Udział w niej wzięli delegaci organizacji, przedstawiciele władz i prasy. Akademję zagałi przewodnicząca p. Kruszonowa. Przewodnictwo objął protektor stowarzyszenia ks. radca Partyka. Program akademji urozmaiciły deklamacje, śpiew chóru „Lutnia”.

Następnie p. Kruszonowa, która w dniu tym obchodziła rzadki jubileusz, bo 25-lecie przewodniczenia Stowarzyszeniu Polek Katolickich, odczytała obszernie sprawozdanie z 25-letniej działalności Stowarzyszenia. Stowarzyszenie założone w dniu 14 maja 1908 roku przez p. senatora Wiktora Kulerskiego oraz redaktorów „Gazety Grudziądzkiej” pp. Jana Rakowskiego i dr. Ulatowskiego i innych w czasach zabor-

ry szczególnie, a gorąco podkreślił umiłowanie i ukochanie nad wszystko miłej i drogiej nam Ojczyzny, zachęcając do wstępowania w szeregi LOPP, która to organizacja ma tylko cele obronne na oku.

Na Głównym Rynku przy pomniku Wolności ustawiono samolot, a dalej działwa wbija gwóźdź na rzecz LOPP. Koncertuje orkiestra 64 p. p. pod batutą kapelmistrza p. por. Szpuleckiego. Wspaniale co do formy i treści przemówienie patriotyczne wygłosił p. szambelan Szychowski jako komisarz Tygodnia.

Po południu już o godzinie 14 odbył się festyn ludowy w parku garnizonowym.

Program: a) przedpoborowi drużyna z 5 zawodników; bieg 100 mtr., skok wdal i rzut granatem oburącz; b) rezerwiści drużyna z 5 zawodników; bieg 100 mtr., skok wdal i rzut granatem oburącz.

Zgłoszenia przyjmuje do piątku dnia 19 maja bież. roku Miejski Komitet W. F. i P. W. Magistrat, pokój 201.

Organizacje zachęcamy do gremjalnego udziału.

współzałożycielom pp. senatorowi Kulerskiemu, red. Rakowskiemu i dr. Ulatowskiemu, — członkiniom pp. Kruszewskiej, Buszkowskiej, Bronikowskiej, Kozielskiej, Lesińskiej i Bielickiej.

Otwarcie sezonu tenisowego i kortów.

Na kortach Sokoła żeńskiego.

Po wysłuchaniu mszy św. o godzinie 8 w kościele farnym, zebrała się drużyna sokoła sekcji tenisowej na kortach Sokoła żeńskiego przy teatrze, gdzie o godzinie 9,15 nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu tenisowego, które zagałi przewodnicząca sekcji tenisowej witając serdecznie prezesa okręgu, prezesa gniazda żeńskiego, członków zarządu oraz miłych gości jak niemniej repr. prasy. Po rozgrywce tenisowej zasiadło 25 osób drużyny żeńskiego Sokoła do wspólnej kawki.

Na kortach Olympji.

O godz. 10,30 odbyło się na kortach Olympji uroczyste otwarcie sezonu tenisowego, na który przybył z Torunia — Toruński Klub Sportowy na rozgrywkę z Olympją. Zagałi uroczystość tę p. Morawski przewodniczący sekcji tenisowej, który powitał miłych gości z Torunia, dalej p. prezydenta Włodka jako prezesa Miejskiego Komitetu W. F. i P. W., honorowego prezesa Olympji p. Andróta, repr. prasy itd. Pierwszą hon. piłkę oddał prezydent p. Włodek z p. Orłowską z Torunia.

cznych niosło kaganiec oświaty i było ostoją polskości wśród kobiet, a tem samem rodzin polskich w Grudziądzu. Stowarzyszenie w wielkiej mierze przyczyniło się do tego, że Grudziądz mimo pruskich szykan nie zatracił polskiego charakteru.

Stowarzyszeniu oraz przewodniczącej, której miasto nadało akt uznania, serdeczne życzenia składają pp. prezydent Włodek, szambelan Szychowski, senator Wiktor Kulerski, delegatki Katolickich Stowarzyszeń Polek z Czarska, Tczewa, Pelpina, Świecia, Lubawy i Iłowa, oraz przedstawiciele organizacji społecznych. Życzenia piśmienne nadesłali między innymi ks. biskup Adamski, ks. biskup Dominik, ks. biskup Dembek i starosta krajowy Łącki.

Z okazji 25-lecia wręczono dyplomy uznania

Pierwszy grudziądzki festyn powszechny

na rzecz budowy kościoła Katolickiego w Grudziądzu.

W drugie święto Zielonych świątek odbędzie się „I. Grudziądzki Festyn Powszechny” na rzecz budowy nowej świątyni katolickiej. Ruch w komisjach jest nadzwyczaj intensywny, w ub. środę obradowała komisja zabawowa, której przewodniczącym jest insp. straży pożarnej p. komendant Kaszewski. Zebranie odbyło się o godz. 18 w Strzelnicy przy licznych udziałach tutejszych dzielnych strażaków.

Zebranie zagałi p. insp. Kaszewski, który w serdecznych słowach powitał ks. Ramanowskiego, tenże obecnych zapoznał z programem „Festynu Powszechnego”. Nasi dziarscy strażacy przygotowują bardzo wiele przyjemności wszystkim sferom. Na boisku miejskim będzie całe „wesole miasteczko”, co tam wszystko nie będzie? Będzie teatr marionetek, będzie „pantomimka”, z Afryki sprowadza się nawet „ludożerców”, a „śmieszki” i „pajace” rozweselą będą młodych i starych. Dla działwy będzie bardzo wiele urozmaiceń, a szczególnie karuzela itp. Wkrótce napiszemy więcej o tem „wesole miasteczko”, które chyba wszystkich zaciekawi, stąd się też niewątpliwie wybierzemy

w drugie święto, na ten „Festyn Powszechny”, aby poprzeć i przyczynić się do zbiórki funduszu na cel tak zbożny.

Dookoła I. grudziądzkiego „Festynu Powszechnego”

na rzecz budowy kościoła katolickiego.

Zebranie ogólne całego Komitetu Wykonawczego oraz wszelkich komisji odbędzie się we wtorek, dnia 16. bm. o godz. 20 w salce parafjalnej przy farze.

Uprasza się wszystkich Szan. pp. należących do komitetu, a szczególnie apelujemy do pp. prezesów towarzystw, cechmistrzów, cechów i organizacji stojących na fundamencie katolickim, aby na to zebranie przybyli.

Za Komitet: (—) ks. Romanowski.

Kościerzyna.

Wycieczki i zjazdy. Cały szereg wycieczek i zjazdów zapowiedziany jest w zbliżającym się sezonie letnim. W dniu 19 czerwca przybywa do naszego grodu po zjeździe w Bydgoszczy młodzież szkolna, należąca do kółek krajoznawczych by zwiedzić Szwajcarię Kaszubska. Mamy nadzieję, że tak jak wszędzie, równie serdecznie przyjmowana będzie w stolicy Kaszub. W dniach 8 i 9 lipca zapowiedziany jest diecezjalny zjazd Stow. Młodzieży Polskiej. Celem należytego zorganizowania zjazdu odbyło się już w ognisku S. M. P. zebranie obywatelskie pod przewodnictwem ks. patrona Gronowskiego. W zjeździe liczy się na udział około 4000 druhów i druchen. Poza tem organizuje oddział miejscowego Touring Klubu w wrześniu wycieczkę do Warszawy, Grodna i Wilna.

Z rady miejskiej. Pod przewodnictwem dr. Lemańczyka odbyło się w środę posiedzenie rady miejskiej. Podano do wiadomości protokół elektrowni miejskiej. Również rozpatrywano sprawę parceli miejskich, z których 2 reflektantów zrezygnowało. Poza tem omówiono statut elektrowni miejskiej.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka „Radziecka” ul. Szeroka.
Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Lux: „Jego ekscelencja subjekt”.
Mars: „Biały ślad”.
Światowid: „Gehenna kobiety”.
Palace: „Wesoły porucznik”.
Corso: „Koniec świata”.

TEATR POLSKI.

We wtorek teatr nieczynny.

W środę o godz. 20 „Bez posagu ożenić się nie można”.

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w środę o godzinie 18 w sali posiedzeń rady miejskiej.

Otwarcie pływalni garnizonowej. Wprawdzie przy niezbyt upalnej, jednak możliwej pogodzie odbyła się uroczystość otwarcia pływalni garnizonowej, wyposażonej nietylko w urządzenia pływackie, jak pierwszorzędną, według najnowszych wymagań pływackich, ale praktyczne szatnie osobne, dla oficerów, podoficerów, młodzieży do lat 16, starszej, zrzeszonych drużyn i innych. Miłą chwilę wypoczynku znajdzie tam każdy. I ten, co grywa w bridge’a, w ping-pong, w szachy, a nawet i dla tych, którzy pragną wytchnienia i spokoju jest tam miły kątek. Otwarcia pływalni dokonał gen. Raczynski. Przy wtorze orkiestry podciągnięto banderę na maszt, poczem pplk. Matzenauer oznajmił, że otwarcie pływalni zostało dokonane i z chwilą tą przekazuje się do użytku publiczności.

Ogólnopolski zjazd Hallerczyków odbędzie się w Toruniu 2 lipca. W ramach obchodu 700-lecia miasta Torunia odbędzie się w stolicy województwa pomorskiego dnia 2 lipca br. ogólnopolski doroczny zjazd walny Związku Hallerczyków, poświęcony jubileuszom 15-lecia utworzenia armji polskiej we Francji i 10-lecia Placówki toruńskiej Związku. W zjeździe weźmie udział generał Józef Haller.

Nadużycia w Hurtowni makaronów

Aresztowano 3 osoby.

Dawno już krążąca plotka o nadużyciach w firmie Hurtowni makaronów nie pozostała bez echa.

W ub. sobotę aresztowano na zarządzenie sędziego śledczego p. Guenthera, któremu podobno od dłuższego czasu przypisywano zarzut działania niewłaściwego i karygodnego w stosunku do skarbu państwa. W chwili aresztowania p. Waszczyńskiego i Nożyńskiego p. Guenther bawił w Gdańsku. Po powrocie z Gdańska aresztowano go. Z uwagi na śledztwo szczegółów nie podajemy.

Świecie.

Sprawca napadu w Starej Hucie ujęty. Donosiliśmy o włamaniu do chlewa rolnika Majora Franciszka w Starej Hucie pod Osiem, gdzie przebudzony szmerem gospodarz, który wyszedł nocą na podwórze by zobaczyć co się dzieje, został postrzelony dwoma trafnymi strzałami oddanymi przez uciekającego napastnika. Napastnik zbiegłszy do pobliskiego lasu oddał stąd 2 dalsze strzały w ciemną noc. Spłoszony pozostawił na miejscu czapkę, sztylet i worek z 8 żywymi kurami. Jako właściciela tych rzeczy rozpoznano Jagłę Wawrzyńca, byłego mieszkańca wsi Stara Huta, obecnie zamieszkałego w Wycinkach powiatu starogardzkiego. Przytrzymany przyznał się do popełnienia omawianej kradzieży, lecz nie do oddania strzałów. Podejrzanego zatrzymano w areszcie.

Walne zebranie Koła Rodziny Policyjnej zagałi prezesa p. Dzwoniarkowa. Marszałkiem zebrania wybrano st. przod. Dutkowskiego, sekretarzem st. postr. p. Chołaszczynskiego. Ze sprawozdania zarządu należy podkreślić intensywną akcję dożywiania dzieci bezrobotnych w okresie zimowym. W skład nowego zarządu weszły panie: Dzwoniarkowa przewodnicząca, Grzenkiewiczowa zast., Dutkowska sekretarka, Janiszewska zast., Chołaszczynska skarbniczka.

W skład komisji rewizyjnej wchodzi pp.: Wiszczałowa, Sokołowska i Sobkowiakowa, na zastępczynię Kurczalska i Bieniekowa. Uchwalono urządzić wycieczkę dla dzieci do Sartowic, jak również wycieczkę do Gdyni.

Założenie oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej nastąpiło z inicjatywy starosty powiatowego Krawczyka. Prezsem oddziału wybrano p. mgr. Jeszkego, poza tem wchodzi do zarządu pp.: inż. Kukolewski, kpt. Gustowski, apt. Manthey, dyr. dr. Kuchanny, dyr. Donarski, kupiec Kuberski i nac. urzędu poczt. Kamrowski, do komisji rewizyjnej: dyr. Mrozek, dr. Sobolewski i Zakrzewski.

Srebrne gody obchodzą w tych dniach małżonkowie Antoniośtwo Zwiefkowie, urzędnik kolejowy z Marjanek, Józefostwo Kozłowscy ze Świecia. Jubilatami „Szczęść Boże”.

ZMARLI:

Ś. p. Józef Siadkowski, lat 71, w Gruczynie.

Ś. p. Brunon Nowak, długoletni członek rady gminnej w Wylatowie.

Ś. p. Anna z Dembków Robaczewska, w Szczepankach p. Grudziądzem.

Szczerp.

Kino „Mars”: „Chata wuja Toma”.

Kino „Światowid”: „Mokra parada”.

Dookoła budowy nowej świątyni św. Józefa na Nowemmieście. Na budowę nowej świątyni złożyli: Czechowska z Tczewa 5 zł, Brzósowski 2 zł, Cejrowski 5,50 zł z puszek w warsztatach kolejowych, kolekta w kościele św. Józefa w dniu 7. bm. 600 zł. Ofiarodawcom „Bóg zapłać”. W poniedziałek 15. bm. o godz. 7 rano w kościele parafjalnym w Nowemmieście odprawiona została przez ks. prob. Młyńskiego uroczysta msza św. na intencję pomyślnego rozpoczęcia trzeciego okresu prac budowy nowej świątyni. Teżoż dnia o godz. 8 rano rozpoczęte zostały prace murarskie. Komitet budowy nowego kościoła zamierza w roku bież. zakończyć prace przy budowie wszystkich trzech naw kościoła.

Próba o P. O. S. Zawiadamia się wszystkie organizacje żeńskie i męskie, które zbiorowo zgłosiły swych członków do próby P. O. S., że w dniu 25. bm. dla organizacji żeńskich i w dniu 28. bm. dla organizacji męskich od godz. 14,30 na boisku przed szkołą powszechną nr. 5 odbędą się próby z zakresu biegów, skoków i rzutów. Osoby chcące brać udział w wiosennej próbie P. O. S. zechcą się zgłosić w komendzie P. W. do dnia 20. bm.

Margonin.

Zarząd Koła Rolniczego Margonin - wieś. Na walnym zebraniu ukonstytuował się pod przewodnictwem p. Jeskego z Lipin następujący zarząd: prezes p. L. Neumann, zastępca p. Chudziński, sekretarz p. Peotek, skarbnik p. W. Bączkowski.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 16 maja 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana Nepom.
Jutro: Weroniki i Paschalisa Baylon.
Wschód słońca o godzinie 4.01.
Zachód słońca o godzinie 19.52.

Stan pogody.

Pochmurno i deszcze, potem zachmurzenie zmienne. Chłodniej. W Bydgoszczy + 8° Celsjusza. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie. Słaba skłonność do burz.



DYŻUR NOCNY APTEK

- od 15. V. do 21. V.
1) Apteka na Bielawkach.
2) Apteka pod Łabędziem.
3) Apteka Staromiejska.

MUZEM MIEJSKIE otwarte codziennie od 19—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa obrazów „Morze Polskie”.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek czar melodji i uroku niósł „PEPPINA”. Ceny miejsc niższe.

Jutro, w środę, dwoje młodych uroczych artystów opromieni czarem swoich talentów komedji Romana Niewiarowicza „I CO Z TAKIM ROBIĆ?” Jadwiga Zaklicka, jedna z najświetniejszych dziś w Polsce artystek, obdarzona szczególnym talentem i wdziękiem, roztoczy w tej komedji wszystkie zasoby sztuki aktorskiej. Partnerem jej będzie artysta i reżyser teatrów

Szyffmanowskich a zarazem autor tej komedji **Roman Niewiarowicz**. Ceny miejsc zwyczajne, niżki ważne.

Czwartkowy wieczór wypełni „**DON KARLOS**”.

Tani piątek ostatni raz Kalmanowski „**PRYMAS CYGANÓW**”.

DZIEJE SZPIEGOSTWA NIEMIECKIEGO w czasie wojny światowej, odchylające nam rąbek tajemnicy sztabu generalnego, kierowanego przez genialną wywiadowczynię Annę Marję Lesser — zamknięte w faktomontażu J. Tępy p. t. „**FRAULEIN DOKTOR**” ukażą się w sobotę, dnia 20 bm.



Kolektura W. Kapturkiewicza

Zwracamy uwagę na ogłoszenie tej prawdziwie szczęśliwej, chrześcijańskiej kolektury na stronie 3-iej dzisiejszego numeru. Reklama jest tym magnesem, który ma przyciągnąć tych, którzy jeszcze się ociągają, uciekając przed szczęściem. A przecież pcha się ono samo w ręce, tylko chwycić je t. zn. kupić los u W. Kapturkiewicza, kolekturze loterii państwowej, Marsz. Focha nr. 17, tel. 62. Spiesz się, gdyż już 18 bm. rozpoczyna się ciągnięcie!

— **Kawalerowie orderu „Virtuti Militari”** otrzymują **zniżki kolejowe**. W związku z uchwaloną przez sejm ustawą o orderze Virtuti Militari, biuro kapituły tego orderu rozśle wszystkim kawalerom orderu Virtuti Militari odpowiedni kwestjonariusz do wypełnienia. Po otrzymaniu tego kwestjonariusza biuro kapituły w najkrótszym czasie przśle oznaczonym specjalne legitymacje, uprawniające ich do korzystania z 80% zniżki kolejowej przy przejazdach kolejami.

„Żółty szatan”.

Z dniem dzisiejszym kończymy druk przemiłej powieści „Dwie pokusy”, która — jak się dowiadujemy z szerokich kół Czytelników naszych — znalazła ogólne uznanie.

W jutrzejszym numerze rozpoczyna druk sensacyjnej powieści **Marka Romańskiego „Żółty Szatan”**, pełnej emocjonujących momentów i obrazków.

Profesor Roxroy przepowiada zwrot ku lepszemu.

Profesor Randolph Roxroy, znany haski astrolog, przepowiada, że bezwzględnie w przeciągu najbliższych 12 miesięcy nastąpi poprawienie się sytuacji w handlu i przemyśle. Niemcy, Francja i Anglja będą pierwszymi krajami, które zdołają pokonać depresję gospodarczą. W ślad za temi krajami kroczyć będą Stany Zjednoczone, gdzie wydane zostaną nowe bardzo ważne przepisy prawne. W Republikach Poł. Amerykańskich poprawa warunków odbywać się będzie w nieco wolniejszym tempie.

Prof. Roxroy przez 20 lat swojej działalności zdobył sobie w sferach astrologów bardzo wielki rozgłos i uznanie, dlatego też przepowiednie jego są dla wszystkich bardzo ciekawe. Pragnęlibyśmy, aby sprawdziły się tak samo, jak dotychczasowe. Profesor Roxroy przesyła wszystkim, którzy tego zapragną, bezpłatne horoskopy, prosi jedynie o podanie nazwiska, adresu, miejsca i dnia urodzenia. Poniżej podajemy naszym czytelnikom dokładny adres prof. Roxroy'a: 42 Emmastraat, Den Haag, Holandia, Dept. 3528 C. (1282)

— **W korpusie oficerów artylerji** porucznik Lipko Ludwik z 9 p. a. c. przeniesiony został do 11 dywizjonu artylerji konnej.

— **Za zasługi na polu Kolejowego Przystosowania Wojskowego** otrzymali krzyże zasługi: Władysław Sobański, starszy asystent w Bydgoszczy, — Stanisław Szymański, st. asystent w Żninie, — Franciszek Kałużny, starszy stacyjny w PawłóWKU, — Maksymilian Ubowski, st. asystent w Subkowie, — Jan Szwydrowski, przodownik słusarski w Zajączkowie Tczewskim i Bronisław Ziobrowicz, zawiadowca odcinka drogowego w Wejherowie.

Łucjan Hocheisel.



Bydgoski Klub Sportowy „Polonia”

zeszłoroczny zdobywca nagrody wędrownej „Dziennika Bydgoskiego”, zwyciężył w tegorocznym biegu naprzelaj 3000 m. o mistrzostwo Pomorza w czasie 9:47,2 sek. oraz w niedzielnym II pomorskim biegu naprzelaj w Toruniu.

Hocheisel, który odbywa obecnie służbę wojskową w 61 p. p. w Bydgoszczy, startuje z najpoważniejszymi szahsami w IX biegu „Dziennika Bydgoskiego”, który, jak wiadomo, odbędzie się w **czwartek, 25 maja** (Dzień Wniebowstąpienia Pańskiego) o godz. 12.30 w południe na Stadjonie Miejskim.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego” jeszcze do 20 maja włącznie.

Przy objawach przeczulenia, uczuciu strachu, bezsenności, dolegliwościach sercowych, ucisku w piersiach, naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** ożywia krwiobieg w organach podbrzusza i działa przez to uspokajająco na zaburzenia w nich.

KUP LOS TYLKO W KOLEKTURZE

Jarocin buduje pływanię. A Bydgoszcz?

Brak pływalni w Jarocinie dawał się od dawna bardzo odczuwać. Mieszkańcy chcą zacerpnąć nieco słońca, powietrza i wody, musieliby wędrować daleko poza miasto. Pałacą tę kwestję rozwiązał p. Monarszyński, któremu mieszkańcy mają wiele do zawdzięczenia w zakresie upiększenia miasta. Łazienki budowane zostaną według najnowszych wymagań techniki i higieny. Zaku piono w majątności księcia Radolina 20 morgów terenu. Środki pieniężne na zbudowanie pływalni, zamierza miasto uzyskać z **Funduszu Pracy**. Koszta budowy obliczone są na około 30 tys. zł.

Woda, której będzie dostarczała pobliska elektrownia, będzie ogrzana.

Zmiany w samorządach.

Warszawa, 16. 5. (tel. wł.) W związku z ogłoszeniem ustawy samorządowej utworzone będą nowe stanowiska w samorządzie. W poszczególnych gminach będą powołane do życia stanowiska zastępców wójtów, którzy nosić będą tytuł „podwójtów”.

Posiedzenie Zarządu Okręgowego Chrześcijańskiej Demokracji

odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godzinie 7.30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 5. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, stąd obecność wszystkich bezwzględnie konieczna.

tycznych wpływów. Dopiero potem można mówić o stopniowym obniżeniu kosztów administracyjnych.

Problemowi usprawnienia działalności kas chorych, udoskonalenia techniki administracyjnej, nie sprzyja stan zapalny umysłów i nieprzyjazna postawa źle poinformowanego społeczeństwa przez nieobliczalną demagogję. Usunięcie złej woli a wprowadzenie czynnika wzajemnego poznania się i zrozumienia wzajemnego będzie równoznaczne z zapoczątkowaniem uzdrowienia stosunków, które przyniosą obu-

stronne korzyści. To leży w interesie wszystkich, a im prędzej to się stanie, tem lepiej. O tem nie wolno zapominać.

— **Nowa emisja monet 10-złotowych.** Minister Skarbu zatwierdził w środę projekt nowej emisji monet 10-złotowych. Z okazji przypadających w roku bież. dwóch rocznic historycznych, wypuszczone będą 10-złotówki pamiątkowe z wizerunkiem króla Jana Sobieskiego z powodu 250-lecia odsieczy wiedeńskiej i z wizerunkiem Romualda Traugutta.

Szparagi — wiązka 30 groszy!



Nadszedł sezon szparagów. Podajemy kilka przepisów na przyrządzenie tej smacznej i wykwintnej jarzyny:

Opiekane szparagi: Odgotować szparagi w osolonej wodzie, w której muszą pozostać aż do ostygnięcia, poczem dobrze osączyć z wody, osypać każdy szparag mąką, umoczyć w rozbitym jajku z mlekiem, osypać tartą bułeczką i smażyć na gorącym tłuszczu, aż do zarumienienia, wyłożyć na półmisek, przybrać po-

krajaną w plasterki cytryny, posypać drobno posiekanym koperkiem.

Potrąwka z szparagów. Cienkie szparagi, nie nadające się na jarzynę, oczyścić jak zwykle, pokrajać w 2—3 cm. długości, odgotować do miękkości w osolonej wodzie. Łyżkę masła zasmażyć z łyżką maki, dodać trochę soli, rozprowadzić wszystko szklanką kwaśnej śmietany, wciąż mieszając, włożyć odgotowane szparagi, wymieszać, dobrze zagrać, zaraż podawać.

Jak wygląda sytuacja w bydgoskiej Kasie Chorych

— Kasy chorych pracują zbyt drogo.
— Kasy chorych mają rozbudowany aparat biurokratyczny!

— Zredukować personel kas chorych!

Oto zgrubsza wyliczane kolubryny przeciwko instytucji, która nie ma możności bronić się zbyt często, bo na to, aby odpowiadać czy to w prasie na wszystkie ataki, na to, aby rozwijać propagandę informacyjną i obronną, kasy chorych musiałby jeszcze bardziej swój aparat rozbudować.

Kto ciekaw, niech wstąpi do gmachu kasy chorych i przyjrzy się, jakie to ogonki petentów czekają przed każdym referentem oddziału.

— Panie dyrektorze, — słyszy się błagalny głos — proszę mi zaległości rozłożyć na raty!

— Jestem zrujnowany — nie mogę płacić! — tragicznie ktoś woła.

Przed innym kierownikiem oddziału żali się interesantka, że jej nie pomogło lekarstwo, które lekarz przepisał.

Ten przychodzi o prolongatę, tamten o zasilek, ów ze skargą na dentystę, to znów na akuszerkę, a wszystkiemu winna nieszczęśliwa ofiara — kasa chorych. Dziwna to instytucja; ma ona być wszystkim trybunałem, poradnią w cieśnieniach, informacją, pośrednikiem, opiekunem — słowem niema dziedziny społecznych niedomagań, potrzeb, którychby kasa chorych nie musiała rozstrzygać, załatwiać. A urzędnik jest tylko człowiekiem. Zredukować personel,

to znaczy wydać pozostałą garstkę funkcjonariuszów administracyjnych na niesamowitą martyrologję, skazać go na piekło udręczeń, które i tak dziś przeżywa.

Aby zredukować koszty administracji, na to jest tylko jedna rada, ale to już zależy od samego społeczeństwa, które powinno raczej zredukować swe w stosunku do kasy chorych pretensje.

Ale i fama o wielkich kosztach administracji kas chorych jest tylko straszną bajeczką dla starszych dzieci. Prawda jest, że **koszty administracji wynoszą przeciętnie 12%**. Zastanówmy się przecie uważnie nad tem, że kasy chorych to instytucje, które prowadzą agendy zleczone im przez Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Funduszu pracy i wydziału opieki nad inwalidami. Z chwila, gdyby kasy zaprzestały prowadzenia tych agend, wtedy wszystkie te instytucje musiałby sobie stwarzać na nowo osobny aparat wykonawczy, co kosztowałoby jeszcze więcej niż dotychczas. Zredukowanie nawet wszystkich pracowników dałoby w stosunku do ogólnej kwoty budżetu kas chorych tylko 3—4 procent oszczędności. Czy to uratowałoby sytuację? Ani trochę. Punkt ciężkości omawianego zagadnienia spoczywa gdzieś indziej: w redukcji naszych pretensyj, w obniżeniu i dostosowaniu do obecnych dochodów przedewszystkiem wydatków na świadczenia, które pochłaniają 83 procent fak-

Bydgoszcz przygotowuje się do obrony przed gazami bojowymi.

Wspaniały dorobek 10-lecia działalności L. O. P. P. - Imponujący pochód manifestacyjny. - Marsz drużynowy w maskach gazowych ulicami miasta.

(ak.) Ubiegłej niedzieli rozpoczął się w Bydgoszczy Tydzień 10-lecia L. O. P. P. uroczystym nabożeństwem w kościele garnizonowym, odprawionem przez ks. płk. Wiszniewskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosił również ks. płk. Wiszniewski. Po nabożeństwie uformował się imponujący pochód manifestacyjny głównymi ulicami miasta. Barwny ten korowód, w którym brało udział kilka tysięcy osób, był wspaniałą rewją dorobku L. O. P. P. w ciągu pierwszego 10-lecia działalności tej pożytecznej organizacji. Pochód ten napawał każdego obywatela niezłomną wiarą, że w razie rzeczywistej potrzeby znajdziemy ze strony L. O. P. P. ochronę i pomoc. Obrona przeciwgazowa to zagadnienie niezmiernie doniosłej wagi, które L. O. P. P. stawia w pierwszym rzędzie wśród szeregu innych zagadnień. Wysiłki L. O. P. P. społeczeństwo bydgoskie docenia w zupełności i nie idą one na marne.

Na czele pochodu kroczyła orkiestra pocztowców, za nią młodzież szkolna i nauczycielstwo, potem oddziały obrony przeciwgazowej i koła L. O. P. P. urzędników sądowych, pocztowych, Banku Polskiego, organizacje W. F. i P. W., koło młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, świetnie wyekwipowany oddział obrony przeciwgazowej kolejowego węzła bydgoskiego z wózkami ratowniczymi, straży pożarnej oraz zrzeszeni w L. O. P. P. pracownicy fabryki obuwia „Leo” z komendantem Brańskim na czele. Noszono transparenty z napisami: „Nie lękaj się gazu, nie lękaj się składki L. O. P. P.!” „Maska gazowa kosztuje tylko 20 zł!”, „Gaz to śmierć!”, „Wojna lotniczo-gazowa to wojna z dorobkiem cywilizacyjnym” itd. Pochód zamykały samochody ciężarowe, wiozące drużyny przeciwgazowe, wyposażone w maski i ubrania gumowe.

W dalszym ciągu programu odbył się o godzinie 5 po południu mecz drużynowy w maskach przeciwgazowych. Uczestniczyło w nim 28 drużyn męskich i 6 drużyn kobiecych, czyli przeszło 200 osób. Trasa tego uciążliwego marszu w maskach gazowych i karabinami ciągnęła się ulicami Gdańska, Chodkiewicza, Niemcewicz, Al. Ossolińskich, Jagiellońska, Bernardyńska, Zbożowy Rynek, ul. Długa, Jana Kazimie-

rza, Stary Rynek, Mostowa, Plac Teatralny, Marszałka Focha, Warmińskiego, Dworcowa i Gdańska. Trasa długości 5 km. dla drużyn męskich, a 3 km. dla drużyn żeńskich. Start i meta znajdowały się na Placu Wolności. Kilkunastu uczestników odpadło z powodu wycieńczenia. Zajęli się nimi sanitariusze. Na ogół jednak wyniki są bardzo dobre. Tydzień L. O. P. P. wykazał, iż Bydgoszcz poważnie traktuje sprawę obrony przeciwgazowej.

Wynik marszu przedstawia się jak następuje: Z drużyn męskich najlepszy czas uzyskała drużyna 62 p. p. w czasie 33 minut 53 sekundy, następnie drużyna 61 p. p. w czasie 34 minut 35 sekund; na trzecim miejscu drużyna 16 p.

ułań w czasie 35 minut 23 sekund. Następują Związek Rezerwistów Bielawki w czasie 35 min. 33 sek., Powstańcy i Wojsacy Okole 35 min. 37 1/2 sek., Szkoła Przemysłowa 35 min. 40 sek., Związek Strzelecki konny 36 min. 12 s., Gazownia Miejska 36,57, Powstańcy i Wojsacy Macierz 37,02, Związek Rezerwistów Kapuścińska 37,06, I. K. R. 37,07, S. M. P. Białych Orłąt 37,10, Leo 37,13, Urząd Pocztowy I 37,13 1/2, następują drużyny: fabryki Ciszewski, Buchholz, Zw. Powstańców i Wojsaków Glinki, Straży Pożarnej i VII drużyny harcerekiej.

Z drużyn żeńskich pierwsza dobiła do mety drużyna fabryki Ciszewskiego w czasie 18,21 min., druga drużyna I. K. R. w czasie 19,30 min., trzecia drużyna fabryki Ciszewskiego w czasie 19,44 min. Pozostałe drużyny odpadły na trasie względnie zostały zdyskwalifikowane przy mecie.

Ujęto: dwóch złodziei, 1 za fałszowanie znaczków stemplowych, 2 poszukiwanych przez policję.

Niema takiej instytucji na świecie



do której ludzie mieliby tyle pretensyj, jak do prasy. I niema również takiej instytucji, którą by mniej się interesowali — z czego pismo żyje, jakie są jego podstawy finansowe i jak mu dopomóc.

„Dziennik Bydgoski” nie potrzebuje czytelników dopiero zdobywać, bo ma znaczną liczbę przyjaciół, szczerze piśmu oddanych, którzy są też najlepszymi jego agitatorami. Ale „Dziennik Byd-

goski” musi czytelników utrzymać. Nie zgubną, jak się u wielu wydawnictw okazało, metodą obniżania cen, lecz ulepszeniem treści i powiększeniem nakładu.

Listowi już przyjmują przedpłatę na czerwiec, więc nadarza się sposobność ujawnienia czynem swego przywiązania dla „Dziennika”.

Iwonicz - Zdrój

Województwo Lwowskie, pow. Krosno. Najsilniejsza solanka jodowa, znakomita borowina. Sezon letni od 10-go maja. Ceny niższe. — Dwa Sanatoria otwarte cały rok. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie zarządu okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się w środę, dnia 17 bm. w sekretarjacie, ul. Dworcowa 5.

Obecność wszystkich członków zarządu bezwzględnie konieczna.

Przewodniczący.

W piątek, 19 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich w lokalu p. Blocha (naprzeciw sądu okręgowego). Ze względu na bardzo ważne sprawy będące na porządku obrad, obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Konferencja zarządów filijnych odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz. 18 w sekretarjacie Ch. Z. Z., Dworcowa 5.

Do zrealizowania zarządzeń władz centralnych należy zabrać posiadane pieczęcie filijne. Obecność wszystkich ścisłych zarządów pożądana.

„UŚMIECH FORTUNY” BYDGOSZCZ POMORSKA 1

Zaginął 17-letni chłopak.

W wczorajszym poniedziałek udał się na wędrowkę wbrew woli rodziców 17-letni uczeń szewcki Jan Rotecki. Chłopiec prawdopodobnie udał się w drogę w kierunku Koronowo-Gdynia razem z innymi chłopcami. Kto by coś wiedział o zaginionym, niech doniesie o tem rodzicom, zamieszkałym przy ul. Chelmińskiej 10.

Z zemsty podpala budynki i stogi.

Od pewnego czasu grasuje na terenie tutejszego województwa jakiś osobnik, włóczęga, który z zemsty podpala budynki i stogi tym właścicielom, którzy go nie przyjmują lub nie dadzą jakiegos datku. Opis osobnika: lat około 40, wzrostu średniego, pełny zarost rudawy, ubrany w zniszczone ubranie, przypuszczalnie kurtkę z uciętego płaszcza wojskowego, opasany szerokim paskiem, zniszczoną czapkę jak również zniszczone obuwie, nie od pary. Włóczęga ma wygląd zbójceki i stroni od ludzi. Robi wrażenie umyślowo upośledzonego. Podaje się powyższe do ogólnej wiadomości, ażeby na wypadek spostrzeżenia takiego osobnika przytrzymać go i oddać w ręce policji. Ustalono, że ten sam osobnik podpalił już kilkanaście zabudowań i stogów.

Kradzieże rowerów nie ustają.

Złodzieje rowerów nadal grasują w Bydgoszczy, traktując proceder swój zawodowo. Aczkolwiek policji udało się kilku z nich już przychwycić, mimo to wydaje się, że tego rodzaju specjalistów mamy w Bydgoszczy legion. O jednego z przed gmachu Be-De-Te skradł nieznanego złodziej rower męski, pozostawiony bez dozoru. Rower był własnością Marcina Matuszaka, zamieszkałego przy ul. Szubińskiej 41. Poza tem skradziono rower z korytarza kasy chorych na szkodę Franciszka Maki z Ostromecka.

W związku z tem podajemy do wiadomości, iż w komisariacie II przy ul. Wileńskiej znajdują się kilka rowerów pochodzących z kradzieży. Poszkodowani zechcą się zgłaszać w celu rozpoznania i odbioru w godzinach urzędowych w komisariacie II.

MAŁY LOGIK.

— No uważaj Pomeranz, gdybym ja stanął do góry nogami, to krew uderza mi do głowy. Dlaczego nie uderza mi ona do nóg, gdy ja stoję wycyzajnie?

— Bo pańskie nogi nie są tak próżne, panie profesorze.

— Cena węgla. Zwraca się uwagę na rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 18 marca br. o uregulowaniu cen węgla w sprzedaży kopaliń na rynek krajowy (Dz. U. R. P. nr. 18/33, poz. 125). Wskutek obniżenia cen hurtowych, cena maksymalna za 50 kg. węgla I gatunku (kostka) loco skład nie powinna przekraczać 2,80 zł w sprzedaży detalicznej.

Włamania i kradzieże.

Wilbrechtowi Ryszardowi z Wtelna (pow. bydgoski) skradł jakiś złodziej 14 worków z wozu, stojącego bez dozoru na ulicy Ułańskiej. Pszczole Józefowi, zam. przy ul. Niziny 8, skradł jakiś złodziej rower męski, pozostawiony na ulicy Jana Kazimierza.

Dalszy ciąg procesu Ruszczewskiego.

Naraził skarb państwa na duże straty...

(Od własnego sprawozdawcy).

Warszawa, 15. 5.

W procesie inż. Ruszczewskiego doszli do głosu jako rzeczoznawcy architektki zaprzysiężeni. Zeznania ich trwać będą około pięciu dni. Zdecydują oni o losie oskarżonego, gdyż ich ekspertyzy będą miały decydujące znaczenie dla całej sprawy. Ze oskarżony

BRAL ŁAPÓWKI

i to wielkie, o tem wiemy już z dotychczasowego przebiegu rozprawy, ale istotne światło na olbrzymie skandale, jakie miały miejsce przy budowie gmachów pocztowych za czasów urzędowania inż. Miedzińskiego rzucają właśnie orzeczenia biegłych.

Czterej wybitni architektki z inż. Szymańskim na czele

USTALAJĄ WINĘ RUSZCZEWSKIEGO W KAŻDYM PUNKCIE OSKARŻENIA.

Ruszczewski, przystępując do wielkiej budowy gmachów pocztowych nie zapoznał się z przepisami i rozporządzeniami, jakie obowiązywały przy prowadzeniu robót państwowych. Takby się napozór zdawało. Tymczasem oskarżony umyślnie udaje ignorantę w tych sprawach mimo, iż przepisy te znał doskonale, jako były kierownik robót dla wojska. Ekspertki traktują go, jako wytrawnego znawcę

„WYGE” W TYCH SPRAWACH

i nie może się on dziś zastaniać przed sądem niezajomością przepisów. We wszystkim

BYŁA ZŁA WOLA

i chęć obejścia tych przepisów, aby to było z korzyścią dla jego własnej kieszeni i dla tych, którzy się mu wysługiwali.

Ruszczewski był odpowiedzialnym za organizację biura, za gospodarkę finansową, za samą budowę, za wydatność i terminowość prac, za ścisłość kosztorysów i planów, za prawidłowość przetargów robót, za celowość użytkowania kredytów mu przyznanych oraz utrzymanie kosztów budowy w

ramach tychże kredytów oraz za prawidłowość wydatków i rozliczeń likwidacyjnych.

W świetle tych obowiązków działalność Ruszczewskiego wypadła poniżej wszelkiej krytyki. Biegli jednogłośnie ustalają, że

NARAZIŁ SKARB PAŃSTWA NA DUŻE STRATY

już u progu swej działalności, bo do robót przystąpił zanim zostały zatwierdzone plany i kosztorysy. Inż. Ruszczewski plany pocztu w Gdyni zrobził w przeciągu 20 dni, podczas gdy na to potrzeba było czasu około 4 miesięcy. Możemy sobie wyobrazić, jak te plany wyglądały... Jego kosztorysy wstępny, obejmujący kubaturę gmachu w ramach 20.000 m. obliczony był na 600 tys. złotych. Kosztorysu tego biegli nie znaleźli w dowodach rzeczowych. Co się z nim stało, pozostanie tajemnicą oskarżonego. W czasie budowy nastąpiło powiększenie gmachu do kubatury 28.600 m., ale za to koszty podskoczyły niepomierne, do zawrotnej sumy. Suma ta wynosiła 4.152.000 zł, co jest rażąco niewspółmiernie do powiększenia samego gmachu.

Biegli nie znaleźli również w dowodach rzeczowych ani śladu zgody ministerstwa na tak wielkie zmiany w kosztorysie. Ruszczewski obowiązany był posiadać takie dyspozycje ministerstwa i okazać je na każde żądanie.

Przed rozpoczęciem budowy obowiązany był on otrzymać

ZATWIERDZENIE ZMIAN I DODATKOWYCH KREDYTÓW.

na które musiał przedłożyć dokładne rysunki i kosztorysy. Ekspertki wchodzi również w szczegóły budowy i tu wychodzą skandaliczne rzeczy. Oto oskarżony dowolnie pewne roboty oddawał po przetargu, a niektóre wielkie prace powierzał

SAMOWOLNIE, BEZ ŻADNEGO PRZETARGU.

nie zachowując nawet pozorów przetargu.

Oskarżony gwałcił obowiązujące przepisy, a nawet unieważniał już rozpisane przetargi, gdy tylko nie były mu „na rękę”...

Trzecie pytanie, jakie postawiono biegłym ekspertom, dotyczyło

WYDAWANIA ZALICZEK PRZEDSIĘBIORCOM

na roboty. Ruszczewski szeroką ręką wydawał wielkie zaliczki, stwarzając niebываłe i niespotykane udogodnienia dla pewnych firm. Szły ogromne zaliczki do kieszeni Mikulskiego i Piłsudskiego jeszcze przed zawarciem umowy. Wiele zaliczek ma charakter wyłączny pożyczek dla firm i to bez żadnego zabezpieczenia. Już w pierwszych dniach budowy zaliczki wynosiły około pół miliona złotych.

Akwizytorów

wymownych, dobrze prezentujących się z referencjami na miasto Grudziądz poszukuje się zaraz. Oferty o ile możności z dołączeniem fotografii do Oddziału Dzien. Bydg. pod „Akwizytor”. 9030

Sport i uroda.

Natura obdarza jednych większą dozą urody, innych mniejszą. Dawniej machaliśmy ręką i mówiliśmy — trudno jestem brzydki. Obecnie jednakże przekonaliśmy się, że nieraz zupełnie przeciętna uroda, jeżeli jest podkreślona ładną zdrową cerą, błyszczącymi oczami, zgrabną figurą i dobrą postawą, wydaje nam się prawie piękną.

Przekonaliśmy się też, że sekretem pozy-skania powyższych zalet jest przedewszystkiem świeże powietrze i sport. Niema tak radykalnego środka na poprawienie naszej złej cery lub wadliwej figury, jak sport. Kiedyś chroniliśmy naszą cerę od opalenizny, dzisiaj pojawiają się osoby o białym nieopalonem ciele na plaży, wydaje się nam prawie nieprzyzwoitem. To też garniemy się wszyscy do sportów.

Ponieważ wielu sportomanom nikotyna przeszkadza w letnich miesiącach przy uprawianiu sportów, Polski Monopol Tytoniowy przychodzi im z pomocą. Fabrykuje chemicznie odnikotynowane papierosy, które możemy dowolnie palić, nie sprzeciwiając się wymogom sportu, a zarazem nie robiąc sobie przykrości zaprzestania palenia.

Niektóre gatunki są w sprzedaży, ale każdy gatunek można zamówić w Polskim Monopolu Tytoniowym w ilościach od 500 sztuk jednego gatunku, za dopłatą jednego grosza od sztuki.

K. M.



Dziś, we wtorek zbiórka sekcji sportowej o godz. 19-ej, boisko sportowe przy ul. Kordeckiego. Komplet konieczny.

Pielgrzymka do Częstochowy.

Pielgrzymka jubileuszowa parafii św. Trójcy w Bydgoszczy do Częstochowy na odpust Nawiedzenia Najśw. Marii Panny wyruszy pod przewodnictwem ks. prob. Skoniecznego w sobotę, 1 lipca br. o godz. 6.14 rano.

Tym razem pielgrzymka pojedzie nową linią kolejową, mianowicie przez Inowrocław, Piotrków, Koło i Herby Nowe.

Powrót z Częstochowy tą samą trasą w poniedziałek, 3 lipca, przyjazd do Bydgoszczy o godz. 0.41 w nocy.

Koszty przejazdu w obie strony wynoszą klasą III 16,50 zł, klasą II 24 zł. Kolejarze, mający swój własny bilet kolejowy mogą się przylączyć do pielgrzymki za opłatą 1,50 zł. Przyjmuje się również zgłoszenia pozamiejscowe.

Ze względu na nadzwyczajną zniżkę kolejową zalecamy szerokiemu ogółowi skorzystań z nadarzającej się okazji, aby w roku jubileuszowym oddać hold Paniencie Jasnogórskiej. O ile zgłosi się 300 osób, uzyska się pociąg nadzwyczajny.

Zgłoszenia przyjmuje kasa kościelna parafii św. Trójcy do 20 czerwca br. włącznie.

Konferencja starostów w sprawach rolniczych.

W najbliższych dniach odbędzie się w Poznaniu, Bydgoszczy i Ostrowie zjazdy pp. starostów powiatowych, mające ich poinformować szczegółowo o ostatnich ustawach ratowniczych dla rolnictwa.

Nawiasem dodać należy, że ostatnie ustawy ratownicze dla rolnictwa wywołały uspokojenie na wsi i nadzieje na lepszą przyszłość.

Wybory radców do Rady Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Do przeprowadzenia wyborów w VI okręgu wyborczym (powiaty: bydgoski, miasto Bydgoszcz, inowrocławski, miasto Inowrocław i wyrzyski) wyznaczył Wojewoda Poznański starostę powiatowego dr. Józefa Nowaka w Bydgoszczy. Miejsce, w którym odbędzie się zgromadzenie wyborcze VI okręgu wyborczego, będzie miasto Bydgoszcz.

Dzień przeprowadzenia wyborów: 24 maja 1933. Tutejszy okręg wybiera 2 radców.

Ruch na giełdzie.

Warszawa, 16. 5. (tel. wł.) Na giełdzie warszawskiej obserwowaliśmy wczoraj silną wyżkę na dolar gotówkowy, za którego płacono przy małej podaży 7.64. Prawie jednocześnie spadło złoto. Rubel złoty był na 4.86 i dolar złoty — 9.19.

Wyjazd dzieci na kolonję letnią w Jastrzębiu. Opieka Tow. Kolonij Letnich komunikuje, że wyjazd dzieci (dziewcząt) na kolonję letnią w Jastrzębiu nastąpi w czwartek 18 maja o godz. 14.30. Zbiórka dzieci o godz. 13.30 na dworcu kolejki powiatowej przy ulicy Grunwaldzkiej.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasieńskiego). „Purpurowa gondola” i „Pod pantoflem”.

BALTYK. „Tajemnica taksówki nr. 1051” i „Śladem Zorzy”.

KRYSTAL. Dziś „Zungu” i nadprogram. Początek o godz. 7 i 9.

MARYSIENKA. Dziś po raz ostatni „Pan Tadeusz” i „Odwieczni wrogowie”. Początek o godz. 6.40 i 9.

REWJA. Dziś po raz ostatni „Szalas miłości” i „Kapitan gwardii”. Na scenie rewja p. t. „Figle i figlice”.

SŁOŃCE (ul. św. Trójcy). Dziś „Nieznany tancerz” i „Król Prerji”.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 17 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 12.10: Płyty gramofonowe. 15.35: Program dla dzieci: „Piotruś i cyferki” obrazek i „Cudowne skrzypce” baśń do obrazów Chełmońskiego. 16.00: Płyty gramofonowe. 16.40: „Nowe Indie” odczyt. 17.30: „Istota i cele ubezpieczenia pracowników umysłowych oraz sposoby pokrycia jego kosztów” odczyt. 18.00: Recital skrzypcowy E. Zathureczky. 19.10: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.20: Recital Nordwida — p. Henryk Szatkowski przy własnym akompaniamencie. 19.35: Prasowy dziennik radiowy. 19.45: „O Requiem Brahmsa” wygłosi p. K. Stromenger. 20.00: Transmisja z Wied-

Czytelnicy nasi

mają głos.

KAŻDEMU WOLNO KOCHAĆ?

W ub. poniedziałek w południe wybrałem się do Botaniku, pragnąc odpocząć w ciszy i woni tego publicznego parku-ogrodu. Nie wiem, czy to stały objaw — w każdym razie w Ogrodzie Botanicznym nie było w tym czasie prawie nikogo. Mówię prawie nikogo, gdyż mam na myśli osoby, nie zapominające o tem, gdzie się znajdują. Było bowiem w ogrodzie także kilka zakochanych par, które — uważając, że „każdemu wolno kochać”, popisywały się przed przechodzącymi poglądowymi lekcjami mniej lub więcej „namiętnych” pocałunków. Specjalnie jedna para, nie oglądając się na nikogo, pochłonięta była swoimi podchodami miłosnymi do tego stopnia, że zupełnie tak się zachowywała, jakby była u siebie w domu... Dla pozorów przy rozognionej parze bawił się mały chłopczyk, któremu mamusia kazała latać za motylami... A naprzeciw głównego wejścia inny jakiś „ży-

wiołowy” Valentino z maestrją godną Casanovy całował swoją donnę. Scenom tym przyglądało się kilka młodych pańienek, które przechodziły w tym czasie w pobliżu.

Nie jestem purytaninem, ale mam wrażenie, że dla zwykłej, prymitywnej ogłady i przyzwyczajenia możnaby sobie obrać bardziej odosobnione miejsce, nie wybierając się w biały dzień do parku publicznego i cmokać się tam bezceremonjalnie. W Ameryce podobno płaci się za to doraźną karę... I, zdaje się, mieszkamy wśród cywilizowanych ludzi.

Niech będzie miłość, — ale lepiej tak, aby tego nikt nie widział! bej.

— Z Bydgoszczy koleją do Szwecji. Z dniem dzisiejszym uruchomiono wagony II i III klasy bezpośrednio komunikacji Sztokholm — Warszawa via Trelborg — Sassiniz — Szczecin — Bydgoszcz. Dotychczas komunikacja Sztokholm — Warszawa odbywała się przez Berlin. Czas podróży ze Sztokholmu do Warszawy przez Bydgoszcz będzie krótszy o 4 godziny.

DZIAŁ SPORTOWY

STAN TABELI O MISTRZOSTWO LIGI.

Mecze niedzielne wprowadziły nieznaczne zmiany na dalszych miejscach tabeli. Na czele grup znajdują się wciąż Ruch i Pogoń.

GRUPA ZACHODNIA:

	gry	pkt.	st. br.
1) Ruch	4	6	11:3
2) Cracovia	3	5	8:2
3) Wisła	4	5	5:3
4) Warta	4	4	7:6
5) Garbarnia	3	2	3:7
6) Podgórze	4	0	1:14

GRUPA WSCHODNIA:

	gry	pkt.	st. br.
1) Pogoń	3	5	6:3
2) Legia	2	4	6:3
3) Ł. K. S.	2	3	1:0
4) 22 p. p.	3	2	6:8
5) Czarni	3	1	2:4
6) Warszawianka	3	1	1:4

ZWYCIĘSTWA JĘDRZEJOWSKIEJ W GRZE PODWÓJNEJ I MIESZANEJ.

Wiedeń. W poniedziałek odbyły się w Wiedniu ostatnie finałowe rozgrywki o mi-

strzostwo tenisowe Austrii. Zawody wywołały duże zainteresowanie. Przypatrywał się m. in. prezydent republiki austriackiej Miklas.

W grze podwójnej pań para Jędrzejowska-Deutsch pokonała parę Eisenmenger-Szapary 7:5, 6:3.

Drugie spotkanie w grze podwójnej mieszanej pomiędzy parą francusko-amerykańską Brughon-Jacobs a polsko-węgierską Jędrzejowska-Kehrling nie doszło do skutku z powodu wyjazdu Brughona. Woheć tego zarządzone losowanie decydujące, która z tych par ma otrzymać mistrzostwo Austrii. Wygrała para Jędrzejowska-Kehrling.

ROZGRYWKI TENISOWE NA KORTACH „OLYMPIJ”.

Jak już donosiliśmy w niedzielę, dnia 14 bm. nastąpio uroczyste otwarcie kortów T. S. Olympji w Grudziądzu. Na rozgrywki tenisowe zaproszono drużynę toruńską. Oto wyniki: Stogowski (T) — Barczak (O) 6:0, 6:1. Mjr. Krautwald — Landsberg 3:6, 3:6. Por. Fryszczyn — Michalak 6:3, 3:6, 4:6. P.

Na fali radiowej.

Doniosłe przemiany.

Audycje poranne na fali warszawskiej.

Program letni wprowadzają wszystkie rozgłośnie polskie z dniem 11 czerwca br. Ramy tego programu zostały już w szczegółach opracowane i zaakceptowane przez główną radę programową. Jak zwykle, program letni zawierać będzie większy procent muzyki, niż program zimowy, a więc temsamem ilość słowa mówionego ulegnie zmniejszeniu. W ciągu lata audycje muzyczne stanowiąc będą 68½% całości programów, co należy uważać już za bardzo wysoki stopień nasycenia muzyką programów radiowych.

Począwszy od dnia 12 czerwca br. centralna rozgłośnia polska oraz stacja katowicka nadawać będą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt audycje poranne między godz. 7 a 8 rano. Jest to posunięcie programowe dużej wagi. Dotychczas radiosłuchacze, chcąc w godzinach rannych przed pójściem do pracy posłuchać radia w czasie ubierania się czy też śniadania, musieli korzystać z programów po-

ranych rozgłośni zagranicznych, przeważnie niemieckich. Audycje tych zresztą słuchacze mogli tylko właściwie aparatów lampowych, gdyż dla detektorowiczów były one niedostępne.

Audycje poranne rozpoczynają się będą punktualnie o godz. 7 siedmioma uderzeniami zegara, poczem usłyszymy „Kiedy ranne wstają zorze”. Po tym wstępie 10 minut gimnastyki na tle muzyki. W ciągu dalszych 5 minut nadawane będą aktualne informacje, przewidywanie pogody i zapowiedź najbardziej ciekawych imprez sportowych. Dalej 32-minutowa audycja muzyczna z płyt, przeplatana od czasu do czasu krótkimi pogodnymi feljetonami. W ten sposób mamy już 52 minut. Zkolei w ciągu 3 minut gospodynie będą mogły słuchać krótkiego poradnika gospodarskiego, dotyczącego zakupów, cen i t. p. Audycja poranna zakończy się odczytaniem programu na dzień następny, co zwłaszcza dla radiosłuchaczy prowincjonalnych ma bardzo duże znaczenie.

Audycje poranne nadawane będą jedynie przez centralną rozgłośnię i rozgłośnię katowicką, z tego względu, iż warszawska rozgłośnia jest doskonale słyszana w całym kraju nie tylko na aparat lampowy, lecz i na zwykły aparat detektorowy. Dzięki temu nadawanie tych audycji na rozgłośnie prowincjonalne jest zbędne. Rozgłośnia katowicka, która posiada również doskonały odbiór, wzmocni audycje rozgłośni centralnej, jeżeli chodzi o południowo-zachodnią część kraju. Dodać należy, iż rozgłośnia poznańska nadawała już audycje poranne, które były jednak dostępne tylko dla ograniczonej liczby abonentów wobec stosunkowo małej mocy tej stacji.

Audycje poranne nadawane będą tylko w dni powszednie.

Na inowację tą czekaliśmy już lata.

„REQUIEM” BRAHMSA TRANSMISJA Z WIEDNIA.

Dnia 17 bm. o godz. 20 rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z Wiednia „Requiem” Brahmsa, kompozycję chóralną w wielkim stylu z towarzyszeniem orkiestry. Utwór ten składa się z 7 ustępów, z których dwie części wypełniają sola barytonowe i sopranowe, resztę zaś chóry. Wykonawcami są: wiedeńska orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Wilhelma Furtwänglera, Adelheida Anrhold, Hans Heriman Nissen, prof. Frantz Schütz oraz chór Tow. Śpiew. Przyjaciół Muzyki.

Sokół żeński.

Dziś (wtorek) ćwiczenia drużyny od godz. 7 w gimnazjum Kopernika.

Plenarne zebranie Zeńskiego Tow. Gimn. Sokół odbędzie się w czwartek o godz. 7.30 w sekretarjacie.

Krótki dyskurs filozoficzny.

Pytanie: Co symbolizuje Loteria Państwowa? Odpowiedź: Loteria symbolizuje prawo każdego człowieka do szczęścia.

Pytanie: Czy każdy powinien ubiegać się o szczęście? Odpowiedź: Każdy.

A więc ubiegajcie się! Ciągnięcie I-ej klasy 27-ej Loterii już 18 maja. Główna wygrana 100.000,— złotych. Wiele innych wygranych wielkich i mniejszych, 40 wygranych pocieszenia po 1000 zł każda. Tak zwane stawki wygrywają realną stawkę. (9000

Orłowska — dyr. Andrótowa 6:1, 6:4. Stogowski - mjr. Krautwald — Landsberg - Michalak 6:2, 6:2. Orłowska - Stogowski — Kulczykówna — Landsberg 6:3, 6:3.

Cała uroczystość i bardzo interesujący mecz odbyły się w niezmiernie serdecznym i przyjacielskim nastroju przy pięknej pogodzie.

O puchar Davisa.

Praga. W meczu o puchar Davisa Czechosłowacja prowadzi 3:0 z Monoco. Pierwszego dnia Menzel wygrał z Landauem 6:2, 6:2, 6:4, a Siba pokonał Galeppę 6:1, 6:2, 6:1. Drugiego dnia para czechosłowacka Menzel-Marszałek odniosła zwycięstwo nad parą Landau-Galeppa 6:1, 6:4, 8:6.

Oslo. Mecz o puchar Davisa Australja-Norwegja zakończył się łatwym zwycięstwem Australji w stosunku 5:0.

Berlin. Znana tenisistka niemiecka Aussem wraca stopniowo do swej dawnej formy. Wykazał to mecz Aussem-Krahwinkel, zakończony zwycięstwem Aussem w stosunku 4:6, 6:1, 6:4.

Londyn. W drugim meczu o puchar Davisa Anglja-Finlandja rozegrane zostało na kortach Queensclubu spotkanie w grze podwójnej, w którym para angielska Perry-Hughes pokonała parę fińską Grotenfelt-Grahn 6:1, 6:1, 6:3.

Anglja, która prowadzi w stosunku 3:0, wygrała już definitywnie mecz i walczyć będzie w trzeciej rundzie.

Ateny. Mecz o puchar Davisa Grecja-Rumunja zakończył się zwycięstwem Grecji w stosunku 4:1.

DRUGI REMIS „WARSZAWIANKI” W BULGARJI.

Sofja. W niedzielę „Warszawianka” rozegrała drugi mecz w Sofji. Tym razem przeciwnikiem polskiej drużyny był „Pierwszy Klub Sofijski Levski”. Zawody zakończyły się ponownie wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

Przez pierwszą połowę zaznaczyła się znaczna przewaga Warszawianki niewykorzystana cyfrowo. Gra była bardzo cstra, zwłaszcza ze strony Bulgarów.

12 REKORDÓW W LUBLINIE na mistrzostwach lekkoatletycznych.

Lublin. Trzydniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu lubelskiego zgromadziły na starcie 66 zawodników i 26 zawodniczek. Zainteresowanie zawodami było olbrzymie. Osiągnięto szereg bardzo dobrych wyników, a m. in. pobito aż 12 rekordów okręgowych. Świadczy to o dużych postępach, jakie poczyniła lekkoatletyka na terenie okręgu lubelskiego.

BAWARJA REMISUJE Z RZESZĄ.

Monachjum. Mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Rzeszy niemieckiej a reprezentacją Bawarii zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

NIEMCY—HOLANDJA 4:4.

Berlin. Międzynarodowy mecz Niemcy-Holandja zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4 (2:2). Na pięć minut przed końcem Holendrzy prowadzili jeszcze 4:2.

REPREZENTACJA POLAKÓW WE FRANCJI BIJE WISŁĘ (Kraków) 3:1.

Lille. W niedzielę w miejscowości Billi Montigny pod Lens rozegrane zostało spotkanie pomiędzy krakowską Wisłą a reprezentacją Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji.

Zwyciężyła reprezentacja polskiej emigracji w stosunku 3:1 (2:1). Wisła była nieco zmęczona podróżą. Drużyna emigracyjna grała bardzo ładnie, ambitnie i ofiarnie i mimo, że technicznie ustępowała nieco Wiśle, zwyciężyła zasłużenie.

Dalsze losy dolara.

Rząd boi się wyższości kursu.

Paryż, 16. 5. (PAT.) Jedno z pism paryskich podaje wiadomość z Nowego Jorku, że rząd amerykański nosi się z zamiarem ustabilizowania dolara na kursie nie niższym od przeciętnego kursu obecnego, mimo że wielu jest zwolenników w Stanach Zjednoczonych, którzyby chcieli zbliżyć obecną wartość dolara do poprzedniej wartości.

Obecne restrykcje obrotu dewizami uważają w Waszyngtonie za niedostateczne, przyczem budzi pewien niepokój eksport kapitałów, jaki miał miejsce w ciągu ostatnich tygodni.

Przewiduje się zorganizowanie specjalnych urzędów, kontrolujących operacje walutowe na rynku amerykańskim oraz kontrolujące wywóz kapitałów poza granice Stanów Zjednoczonych. Cały szereg czynników mógłby spowodować nagłą wyższość kursu dolara i w obawie przed tym faktem rząd Stanów Zjednoczonych przygotowuje się do ewentualnego odparowania tej wyższości.

Przygotowanie do kasacji wyroku na Gorgonową.

W sobotę wieczorem został doręczony wyrok na Ritę Gorgonową na ręce adwokata mec. dra Woźniakowskiego. W związku z przygotowaniem kasacji w dniu wczorajszym rano przyjechał do Krakowa adw. dr. Ettinger, a dziś wiecz. przyjedzie dr. Axer. Obecnie o-

400 hitlerowców aresztowano.

Austria występuje ostro przeciw pruskiej bucie.

Wiedeń, 16. 5. (PAT.) Dzienniki chrześcijańsko-społeczne donoszą, że rząd austriacki planuje wydanie nowych surowych zarządzeń celem zapobieżenia ekscesom narodowych socjalistów. Wydany ma być ogólny zakaz noszenia odznak partyjnych, zamierzone jest rozwiązanie oddziałów szturmowych i bojówek narodowo-socjalistycznych. Wczoraj w Wiedniu aresztowano 350 demonstrantów, między którymi było 400 narodowych socjalistów. Znaczny procent stanowili obywatele Rzeszy Niemieckiej. Dzienniki przypuszczają, że ludzie ci zostali nasłani z

Niemiec celem wywołania zamieszek w Austrii.

Na zjeździe związku chłopskiego przemawiał m. in. wicekanclerz Winkler. Mówca zaznaczył, że Austria powinna przeciwdziałać pogorszeniu się stosunków austriacko-niemieckich. Wiedzący mówcy, opinia publiczna Austrii powinna być nieco powściągliwsza, jednak powinna zwrócić uwagę również na butę, z jaką Niemcy narodowej socjalistycznej traktują Austrię. Wicekanclerz zakończył przemówienie słowami: „My Austriacy nie damy się unifikować na komendę“.

brońcy w kancelarii sądowej studują rozprawy, aby na ich podstawie móc wyciągnąć punkty kasacyjne. Sprawa nabiera znów posmaku sensacji.

Nadużycia występnej żony pchnęły dyrektora banku do samobójstwa.

Warszawa, 16. 5. (tel. wł.) Dyrektor stanisławowskiego banku dyskontowego niejaki Michał Deczkowski popełnił samobójstwo wśród sensacyjnych okoliczności. Otrzymał on wiadomość, iż jego żona, z którą żył od pewnego czasu w separacji, popełniła cały szereg nadużyć i została aresztowana. Wraz z nią został

osadzony w więzieniu jej kochanek.

Ambitny dyrektor banku tak przejął się występkiem swojej separowanej żony, że popełnił samobójstwo. Wyjechał on do Worochty na kurację i tu dokonał szalonego czynu. W ustroniu miejscu w lesie powiesił się. Znalazł go już tylko zimne zwłoki samobójcy.

Wskutek manipulacji p. Deczkowskiej m. i. bank stanisławowski poniósł stratę na 3000 złotych.

Koło Absolwentów Publ. Szkoły Doksz. Zebranie plenarne we wtorek 16 bm. o g. 18.30 w szkole, ul. Chwytowo.

Życia towarzysysty.

S. M. P. „Promyk“ oddz. młodszy. Zbiórka zastępu I, III i V po nabożeństwie majowym. Koło Śpiewu im. L. Paderewskiego. Lekcja śpiewu 16 bm. o godz. 19.30 w szkole przy pl. Kościeleckich.

S. M. P. „Gwiazda“. Zbiórka koła amatorskiego dziś po nabożeństwie majowym w ognisku. — Zebranie plenarne w czwartek 18 bm. w salce parafialnej. Z powodu zbliżającego się srebrnego jubileuszu przybycie wszystkich druhow konieczne.

Sokół IV Bielawy. Każdy wtorek ćwiczenia w sali rzeźni miejskiej. W czwartki treningi w lesie na Bielawkach. Uprasza się o punktualne przybycie.

B. K. S. „Polonia“ sekcja bokserska. Treningi odbywać się będą w razie pogody na stadionie miejskim we wtorki i czwartki od godz. 7 wiecz., w razie niepogody w sali gimn. human. w poniedziałki, środy i piątki. Podczas treningów przyjmowanie nowych członków.

Tow. Uczeń Handlowych. W dniu dzisiejszym o godz. 7.30 odbędzie się zebranie plenarne w sali hotelu Lengning. Uprasza się o liczne przybycie.

Bydgoski Chór Męski. Dziś, wtorek godz. 19.45 lekcia śpiewu w lokalu p. Bielańskiego.

S. M. P. „Przedświt“ oddz. starszy. Zbiórka wszystkich druhen o godz. 8.15 w ognisku przy farze.

„Szopen“. Zebranie plenarne w środę, w piątek lekcia śpiewu o godz. 19.30 u Kleinerta, ul. Wrocawska.

Kat. Koło Pań. Zebranie plenarne w środę 17 bm. o godz. 17 przy ul. 3 Maja 24.

B. K. S. „Polonia“ - sekcja pań. Z powodu niepogody gimnastyka dziś (wtorek) o godz. 7 w sali Konarskiego.

Table with exchange rates: Bank Polski płacił w dniu 16 maja za: dolary amerykańskie 7,52; funty szterlingów 30,—; franki szwajcarskie 171,57; franki francuskie 34,97; marki niemieckie 200,—; guldeny gdańskie 173,67; liry włoskie 46,02.

Firma St. Szukalski Bydgoszcz

Table listing various goods and their prices: notowała w ostatnich dniach za 100 kg. Koniczyna czerwona 80,00-100,00; Koniczyna biała 60,00-100,00; Koniczyna szwedzka 90,00-110,00; Koniczyna żółta 80,00-90,00; Koniczyna żółta w łuskach 35,00-40,00; Inkarnatka 60,00-70,00; Przelot 125,00-140,00; Rajgras krajowy 25,00-30,00; Tymotka 15,00-20,00; Seradela 8,00-10,00; Wyka latowa 11,00-12,50; Peluska 11,00-12,00; Wyczka zimowa 24,00-27,00; Groch Wiktorja 22,00-25,00; Groch polny 18,00-20,00; Gorczyca 40,00-50,00; Rzepak 35,00-40,00; Siemie lniane 40,00-46,00; Łubin złoty 6,00-7,00; Łubin niebieski 5,00-6,00; Mak biały 180,00-200,00; Mak niebieski 180,00-200,00; Tatarka 18,00-22,00.

WINCENTY SZPREGA, MGR. PRAW.

Sądownictwo polubowne

według nowego Kodeksu Postępowania Cywilnego.

VII.

Art. 498.

- § 1. Zapis traci moc w przypadkach następujących: 1. gdy upłynął czas, w ciągu którego sąd polubowny obowiązany był wydać wyrok, albo gdy wygaśnięcie zapisu wynika z innych jego postanowień, 2. w razie pisemnej umowy rozwiązującej, 3. gdy sąd polubowny nadmiernie zwleka z wydaniem wyroku, 4. gdy strony nie mogą się zgodzić na sędziego, którego w myśl zapisu wspólnie wyznaczyć powinny, 5. jeżeli sędzia, wyznaczony w zapisie, nie przyjął tego obowiązku lub z powodu usunięcia go, bądź z jakiegokolwiek innej przyczyny swych czynności nadal pełnić nie może, 6. jeżeli przy wydaniu wyroku nie moż-

na osiągnąć jednomyslności lub większości głosów. § 2. Sąd państwowy na wniosek jednej ze stron po przeprowadzeniu rozprawy orzeknie postanowieniem co do wygaśnięcia zapisu. Uwzględniając charakter układu polubownego należy stwierdzić, że układ taki wiąże strony i jednostronne odstąpienie od układu nie jest dopuszczalnym. Układ ten jednak, tak jak przy umowach dwustronnych, może za zgodą stron być rozwiązany. Nietylko wskutek umowy rozwiązującej, lecz i z powodu upływu czasu układ traci swoją moc obowiązującą. Często strony w układzie oznaczają czasokres, w przeciągu którego postępowanie polubowne winno być ukończone. Z chwilą, gdy minie ustanowiony przez strony czasokres, winna strona zainteresowana celem dochodzenia roszczenia przed sądem państwowym uzyskać wpieryw orzeczenie sądu państwowego w posta-

ci postanowienia co do wygaśnięcia zapisu. Słusznym również jest przepis o uznaniu układu bezskutecznym z powodu zwłoki we wydaniu wyroku, gdyż nie można sprawy pozostawić przez dłuższy czas w zawieszaniu. Odnosi się on jednak tylko do wypadku, gdy nie poszczególne sędziowie, lecz cały sąd polubowny nadmiernie zwleka z rozstrzygnięciem sporu. Jeżeli bowiem zwłoka wynika z opieszałości poszczególnego sędziego, sąd państwowy może zakreślić termin opieszałemu sędziemu do spełnienia czynności, a następnie go usunąć i wyznaczyć innego arbitra. Poza to układ traci swoją moc, jeżeli na jego podstawie sędziowie polubowni mają być przez strony ustanowieni, a co do osób nie może dojść do porozumienia. Nie może również układ stron obowiązywać, jeżeli wyznaczony w zapisie sędzia polubowny urzędu nieprzyjmie lub składa go z ważnych przyczyn. Nie można bowiem strony zmuszać do tego, by nowego sędziego zamianowała. Możliwym bowiem jest, iż poddano się orzecznictwu sądu polubownego jedynie ze względu na wymienioną w zapisie osobę sędziego, a nie zdecydowanoby się na to, gdyby pewnym było, że nie przyjmie ona tego urzędu. Układ traci swoją skuteczność także wtedy, gdy nie może dojść do wydania orzeczenia skutkiem nieosięgnięcia większości głosów albo też jednomyslności; to ostatnie może mieć miejsce, gdy komplet orzekający sądu polubownego składa się tylko z 2-ch osób. (Ciąg dalszy nastąpi).

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo l, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Dywany, firany

chodniki, obicia meblowe poleca (24223)

„Dekora“

Gdańska 10 (165), I ptr. Tel. 226.

Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

POLECENIA

Baczność.

Dwa domy mieszkalne, dwie morgi roli, ogród, stosowne na letnisko lub emeryta przy małej wpłacie. Prądy 55. (9038)

Kamienica

mieszkania 4-5 pokojowe wszelki komfort, bez długu sprzedam bardzo korzystnie. Wpłata 60-80.000. Oferty pod „Lokata“ do Dziennika. (91111)

Kamienica

magazyny, wspaniałe mieszkania, bez długów, sprzedam bardzo korzystnie. Wpłata 60-80.000. Oferty pod „Dochodowa“ do Dziennika. (91110)

Dwupiętrowy dom (wila) dochodowy, centrum, korzystnie sprzedam Sokołowski, Sniadeckich 52. (5355)

Skład kolonjalny, tytoniowy z mieszkaniem sprzedam. Fr. Cieśliński, Chełmża, ul. Toruński 4. (9032)

Motocykl „Arier“ 250 ccm. jak nowy za zł. 1400 sprzedam. Of. do Dziennika Bydg. pod „M. W.“ (9026)

Sprzedam skład kolonjalny w pełnym biegu w śródmieściu Bydgoszczy tanio. Adres Dziennik. (5360)

Dywan sprzedam. Warmińskiego 16. (5374)

Wózki dziecięce najtaniej. Dworcowa 25, II. ptr. (5363)

Ostry wilk na sprzedaż. Pomorska 21. (5351)

Wózek (5370) i łóżeczko dziecięce sprzedam. Sienkiewicza 49-8. (5368)

KUPNA

Kupię małą prasę do owoców i beczki od wina. Of. pod „Prasa“ do filji. (5350)

DO ZAKUPÓW ZMUSZA

publność okres włosenny nawet w ozasie kryzysu

OGŁOSZENIA

zamieszczone w dziennikach i czasopiśmie informują najlepiej, gdzie czynić zakupy.

Dźwigary. Poszukuję 4 dźwigary N. P. 26, używane, długości 8,50-9 m. Oferty pod „E. G. 310“ filja Dzień. (5353)

POSADY WOLNE

Inkasent(ka) energiczny(a) potrzebny(a) Wymagana kaucja 300 zł. Of. filja Dziennika „Inkasent“. (5368)

Chłopcy (5367) z kaucją 4 zł do rozsprzedaży tygodnika popularnego, zgłoszą się w czwartek, godzina 15.30 przed dworcem kolejowym w Bydgoszczy przy wchód.

Rzeźnik samodzielny do prowadzenia filji w Bydgoszczy z kaucją zaraz poszukiwany. Oferty do Dz. Bydg. pod „Rzeźnik 300“. (9020)

2 alewki (5359) przyjmę do kuchni gospodarstwa domowego. Elewki płacą miesięcznie 25 zł. Dostają utrzymanie, pokój Zgłosz. Woronowicz, Witosław pow. Wyrzysk.

Służąca (5358) z świadectwami potrzebna zaraz. Zgłosz. Kawiarnia „Europa“, Gdańska 10.

Elewka przyjmie. Kuchnia przy Klubie Polskim, Gdańska 50. (5372)

Bluralistka i dziewczyna do obsługi gości p. potrzebna. Restauracja, Sniadeckich 32. (5362)

Kilka osób, różnych zawodów, do lekkiej pracy, dobrze płatnej, zostanie przyjęte na dobrych warunkach. Praca stała. Osobiste zgłoszenia przyjmuje kierownik Kaszubski, Dworcowa 80, m. 1, od 10-12 i 3-5. (9043)

2 alewki (5359) przyjmę do kuchni gospodarstwa domowego. Elewki płacą miesięcznie 25 zł. Dostają utrzymanie, pokój Zgłosz. Woronowicz, Witosław pow. Wyrzysk.

Służąca (5358) z świadectwami potrzebna zaraz. Zgłosz. Kawiarnia „Europa“, Gdańska 10.

Elewka przyjmie. Kuchnia przy Klubie Polskim, Gdańska 50. (5372)

Bluralistka i dziewczyna do obsługi gości p. potrzebna. Restauracja, Sniadeckich 32. (5362)

Kilka osób, różnych zawodów, do lekkiej pracy, dobrze płatnej, zostanie przyjęte na dobrych warunkach. Praca stała. Osobiste zgłoszenia przyjmuje kierownik Kaszubski, Dworcowa 80, m. 1, od 10-12 i 3-5. (9043)

Wychowawczyni rutynowana, z bardzo dobrimi poleceniami, z szyciem przyjmie posadę zaraz lub później. Zgł. filja Dzień. Bydg. pod „Obowiązkowa“. (5352)

DZIERŻAWY

Piekarnia 70 zł miesięcznie wydzierżawi Sokołowski, Sniadeckich 52. (5356)

Skład 3 pokoje, komfort, w centrum miasta zaraz wolne. Firma Franciszek Seidler, optyk, obok poczty, Toruń, Stary Rynek 16. (9022)

Piekarnia do wydzierżawienia. Odpowiedź znaczek. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. (9031)

Mieszkania szuka Bezdzietny wojskowy, poszukuje mieszkania 2-3 pokojowego słonecznego, na I piętrze. Zgł. do filji Dz. „B. W.“ (5354)

Mieszkania wolne Mieszkanie 6 pokojowe z wygodami po okuliście lekarza zaraz wolne. Firma Franciszek Seidler, optyk, Toruń, Stary Rynek 16, obok poczty. (9021)

Mieszkanie 5 pokojowe, 3 piętro od 1 czerwca do wynajęcia. Sniadeckich 25. (5376)

Mieszkanie 5 pokoi komfort, I piętro odremontowane zaraz do wynajęcia. Libelta 10, właściciel. (5373)

Mieszkanie 5 pokojowe, 3 piętro od 1 czerwca do wynajęcia. Sniadeckich 25. (5376)

Mieszkanie 5 pokoi komfort, I piętro odremontowane zaraz do wynajęcia. Libelta 10, właściciel. (5373)

POKOJE

Poszukuje (9041) umebłowanego pokoju z korzystaniem z fortepianu Oferty pod „Solidny“.

Pokój wynajmę panom. Marcinkowskiego 3, m. 6. (5327)

Pokój (5364) Sienkiewicza 18, m. 15.

RÓŻNE

Przyjezdna wróży od 10-12 przedpół i 4-7 popoł. Sienkiewicza 23, I p. m. 4. (5371)

Dostawy mleka wiejskiego codziennie do składu kolonjaln. poszukuje. Oferty pod „Mleko“ filja Dziennika Bydg. (5349)

W sobotę, dnia 13 maja br. o godzinie 20.15 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzonego Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, szwagier i wujek s. p.

Maksymilian Szczygłowski

przeżywszy lat 65, o czym donoszą w nieutulonym smutku **Zona z synami i rodziną.**

Solec Kuj., Nakło, Lwówek, Bydgoszcz w maju 1933 r.

Ekspozycja zwłok do kościoła odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 9.30 rano. Pogrzeb po nabożeństwie.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (5375)

W sobotę dnia 13. maja 1933 r. o godz. 20-tej zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonego kilkakrotnie Sakramentami św. moja najukochańsza żona mamusia, córka i siostra s. p.

Genowefa Bejgerowska

przeżywszy lat 23, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pograżony

Mąż z synkiem i rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w środę dn. 17 maja o godz. 17-tej w kościele cmentarza p. Najśw. Serca Pana Jezusa. Msza św. nazajutrz o godz. 8-mej w kościele św. Wincencego à Paulo na Bielawkach. (9016)

Ś. p. **Bolesława Białkowska** opatrzonego św. Sakramentami zmarła w Łabiszynie n. Notecia dnia 13 maja 1933 r. przeżywszy lat 75 i tamże pochowana została. Wszystkim, którzy okazali mi tyle pomocy i serdecznego współczucia po śmierci s. p. Ciotki mej, a przede wszystkim: Ks. Kanonikowi Kłowski, SS. Elżbietankom z Matką Przełożoną na czele, Chórowi młodzieży pod dyrekcją pana Garbo, p. J. dwidze Woźniakównie i wreszcie b. uczennicom Zmarłej i Obywatelom Łabiszyna, składa **wyrazy wdzięczności i podziękowania.** (9034) **Siostrzenica**

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Bydgoszczy zamierza oddać w drodze przetargu publicznego w dzierżawę

a) restaurację Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej 49
b) restaurację położoną w gmachu Halli Targowej przy ul. Podwale 5.

Blizszych informacji udziela Dyrekcja Rzeźni i Targowic Miejskich przy ul. Jagiellońskiej 51.

Oferty w zamkniętych kopertach, zaopatrzone w odpowiedni napis, należy składać do dnia 26 maja 1933 r. g. 12 w poł. do Dyrekcji Rzeźni i Targowic Miejskich.

Do oferty winien być dołączony kwit na złożone w Kasie Rzeźni i Targowic Miejskich wadium w wysok. 300 zł. Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru pomiędzy oferentami.

Bydgoszcz, dnia 8 maja 1933 r.

MAGISTRAT:

(-) **Wache**, radca miejski.

(9062)

KONKURS

na **maklerów przysięgłych** przy Gieldzie Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Po myśli § 4 rozp. o powoływaniu maklerów przysięgłych (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 292/27) Komitet Organizacyjny podaje do wiadomości, że podania kandydatów na maklerów wraz z dowodami, stwierdzającymi kwalifikacje petentów, (§ 2 cyt. rozp.) należy nadsyłać do **dnia 26 maja br.** do biura Gieldy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 10. (9008)

Za Komitet Organizacyjny:

(-) **Z. Rzymkowski.** (-) **Miecz. Wójcik.**

Walne Zebranie Polskiej Hurtowni Skór

Spółdz. zap. z ogr. odp. w Bydgoszczy

odbędzie się **dnia 29 maja 1933 r. o godzinie 17-tej** w lokalu **Resursy Kupieckiej**, przy ul. Jagiellońskiej 7

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej
3. Uchwała do referatu Rady Nadzorczej z dokonanej rewizji związkowej
4. Przyjęcie bilansu i rachunków zysków i strat za rok 1932, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej, oraz zatwierdzenie zużycia funduszu Wątpliwych Pretensji
5. Podział zysków
6. Wybór 2-ch członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących
7. Wolne głosy i wnioski bez uchwał.

Bilans za rok 1932 jest w lokalu Spółdzielni do przeglądu wyłożony.

Rada Nadzorcza

(9017)

(-) **Sentkowski**, prezes.

Dnia 14. bm o godz. 5.30 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz ceniony współpracownik

Jan Janaszak

w kwiecie wieku. Pamięć po nim zawsze pozostanie między nami.

Zakłady Graficzne E. Haman
Szef i personel.

Bydgoszcz. Ekspozycja zwłok odbędzie się z domu żałoby przy ul. Chwytowo 8, na cmentarz stary św. Trójcy. (9033)

Pianina

niezrównanej jakości polica tania (4706)

B. Sommerfeld

Fabryka Pianin

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2-
Filja Poznań, ul. 27 Grudnia 15.

Czytajcie Dziennik Bydgoski.

wykonuje szybko i tanio **DRUKARNIA BYDGOSKA S.A.** Bydgoszcz, ul. Poznańska 21-14.

Stołobond
bywa każdy włos po użyciu **Hezablond**
HENRYK ŻAK POZNAŃ

Dom dochód 9.500 rocznie, cena 60.000 z powodu wyjazdu na sprzedaż. Oferty Dziennik pod „9.500”. (8869)

Dom z ogrodem oraz place budowlane sprzedam. Ks. Skorupki 127. (8499)

Dom z ogrodem sprzedam. Grunwaldzka 204. (9013)

Sprzedam willkę (duży ogród) cała wolna. Moniuszki 5. (5343)

Dom 4 morgi pola. Wiadomość Kapuścisko Małe, Harcerska 15. (9019)

Prosperujący skład kolonialny w Chełmży natchmiast sprzedam na korzystnych warunkach. Of. pod „K. 31” do administracji. (8891)

Kopalnia złota. Winiarnia, piwiarnia i śniadalnia z mieszaniem natchmiast na sprzedaż. Zgłosz. Dziennik Bydgoski Toruń pod „Kopalnia złota”. (9027)

Łódź motorowa biała, skule do łodzi sportowych i wiosła do kajaków na sprzedaż. Zgłoszenia Frischke, ulica Śniadeckich 34. (8488)

Tatra 4 cyl. limuzyna 6 osobowa w najlepszym stanie. Korzystne kupno. Zgłoszenia do „Par” Poznań pod „54,460”. (8799)

Jazzband koncertowy. Polanowski, Grunwaldzka 80. Zgłoszenia godzina 16-18. (5130)

Uwaga! Sprzedam rury wiertnicze 11, 13 1/2 i 15 1/2 calowe. A. Jabłoński, Chełmża Pom., Kolejowa 12. Tel. 151. (4685)

Stomę owsiana, żytnia, ziemniaki rakodoporne z drzewa sprzeda Będzitowo. (5348)

Parowa maszynkę sprzedam. Toruńska 39, m. 21. (8803)

KUPNA

Kupię zaraz dom, wpłacę 30.000. Adres w Dzien. (9011)

Lisa niebieskiego dobrze utrzymanego kupię. Oferty z ceną do filii Dziennika pod „Lisa”. (5338)

Kupię oberżę z składem kolonialnym i 10 morgami ziemi pszennej, w dużej wiosce bez konkurencji, budynki maszynowe. Oferty z ceną pod „Kupno” do Dzien. Bydg. (9006)

FOTO-KAMERA

właśc. **Czesław Powalowski** Dworcowa 7 (9066)

poleca aparaty i przybory fotograficzne w wielkim wyborze.

Przyczepkę do motocykla kupię zaraz. Zgł. Dworcowa 36, telefon 734. (5369)

Kupię śrutak do olejarni 3 wzgl. 4 walcowy. Cebula, Chełmno, rozlewnia piwa. (9025)

LEKJCJE

Majątek na całe życie zdobędziecie, nauczywszy się języka francuskiego. Za niewielkie pieniądze, w kwartał, możecie mówić po francusku. Korzystajcie więc i napiszcie „Par” filija Dz. (5269)

Niemieckiego udzielam. Kordeckiego 30, mieszkanie 6. (5345)

POSADY WOLNE

Portjer z gotówką potrzebny do hotelu nad morzem. Oferty do oddziału Dziennika Bydgoskiego Gdynia pod „Portjer”. (9009)

Stolarz (5361) potrzebny. Hetmańska 26.

Farbiarz (9029) najchętniej samotny natchmiast potrzebny. Oferty proszę składać do „Dziennika Bydgoskiego” Grudziądz pod „Farbiarz”.

Blacharza poszukuje do pokrycia dachów. Of. do Dziennika Bydg. z ceną pod „Za gotówkę”. (9039)

Czeladnik szewski potrzebny na wszelkie prace. Sieradzka nr. 19. (5368)

Krawczyni (5341) paryska przyjmie uczenie. Pomorska 9, m. 5.

POSADY POSZUKUJĄ

Służąca (5339) zaraz potrzebna. Adres wskaże filija Dzien. Bydg.

Blacharza poszukuje do pokrycia dachów. Of. do Dziennika Bydg. z ceną pod „Za gotówkę”. (9039)

Czeladnik szewski potrzebny na wszelkie prace. Sieradzka nr. 19. (5368)

Krawczyni (5341) paryska przyjmie uczenie. Pomorska 9, m. 5.

Służąca (5339) zaraz potrzebna. Adres wskaże filija Dzien. Bydg.

Blacharza poszukuje do pokrycia dachów. Of. do Dziennika Bydg. z ceną pod „Za gotówkę”. (9039)

Czeladnik szewski potrzebny na wszelkie prace. Sieradzka nr. 19. (5368)

Krawczyni (5341) paryska przyjmie uczenie. Pomorska 9, m. 5.

Służąca (5339) zaraz potrzebna. Adres wskaże filija Dzien. Bydg.

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer ślusarz kawaler, mógacy przeprowadzić wszelką reparację samochodową jak i maszyn rolniczych poszukuje posady. Borucki Jan Tuchola, Świeżka 26. (8839)

Panna (5340) z porządnej rodziny z długoletnimi świadectwami poszukuje posady do dziecka lub prac domowych. Pod „Uzeciwa” filija.

POKOJE WOLNE

Pokój meblowany z 1 lub 2 łózkami do wynajęcia. Pomorska 14, m. 1. (8738)

Pokój osobne wejście. Grodzka 8-13. (9014)

Potrzebna dziewczyna do dzieci, znająca szycie, haftowanie, wychowywanie niemowlęcia. Cieszkowskiego 11, miesz. 1. (9037)

Sierota inteligentna, skromnych wymagań, przyjmie posadę najchętniej do dzieci zaraz lub później, miejscowość obojętna. Łask zgłosz. do filii Dz. Bydg. pod „Krytyczne położenie”. (5357)

MIESZKANIA SZUKA

Lekarz poszukuje od lipca 5 pokojowego mieszkania w śródmieściu lub w pobliżu. Zgłoszenia filija Dziennika „Lekarz”. (5342)

Poszukuje 4-5 pokoi, okolica Paderewskiego, Sielanki. Oferty filija Dzien. „4-5”. (5347)

MIESZKANIA WOLNE

Jednopoikojowe mieszkanie do wynajęcia. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (9007)

Mieszkanie pokój, kuchnia, światło elektryczne, gaz, zdrowe, wesole przy parku Wzgórze Dąbrowskiego. Czyszn roczny. Zgłosz. kolonialka, Jana Kazimierza. (9012)

1-pokojowe (5365) mieszkanie dla samotnej osoby i 4-pokojowe mieszkanie z komfortem w najlepszej dzielnicy. Oferty „K. S. 50” filija Dz. Bydg.

Dwa pokoje, kuchnia do wynajęcia. Flisacka 28, gospodarz. (9024)

POKOJE WOLNE

Pokój meblowany z 1 lub 2 łózkami do wynajęcia. Pomorska 14, m. 1. (8738)

Pokój osobne wejście. Grodzka 8-13. (9014)

Potrzebna dziewczyna do dzieci, znająca szycie, haftowanie, wychowywanie niemowlęcia. Cieszkowskiego 11, miesz. 1. (9037)

Sierota inteligentna, skromnych wymagań, przyjmie posadę najchętniej do dzieci zaraz lub później, miejscowość obojętna. Łask zgłosz. do filii Dz. Bydg. pod „Krytyczne położenie”. (5357)

MIESZKANIA SZUKA

Lekarz poszukuje od lipca 5 pokojowego mieszkania w śródmieściu lub w pobliżu. Zgłoszenia filija Dziennika „Lekarz”. (5342)

Poszukuje 4-5 pokoi, okolica Paderewskiego, Sielanki. Oferty filija Dzien. „4-5”. (5347)

MIESZKANIA WOLNE

Jednopoikojowe mieszkanie do wynajęcia. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (9007)

Duży ładnie meblowany pokój dla dwoma łózkami dla inteligentnych pań lub panów do wynajęcia. Sw. Trójcy 23, I lewo. (8737)

Ładnie (8736) meblowany pokój dla inteligentnego pana lub pani ewtl. z użytkowaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5.

Pokój kuchnia meblowana dla małżeństwa, odosobniony. Wskaże Dzien. Bydg. (5335)

RÓŻNE

Szukam (5346) współnika do 5000 zł. na nowoczesny wyrób metalów. Warszawska 1, m. 7.

Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową. Anastazy Maternowski. (9023)

PO TEŚCIOWEJ.



— A więc, życzy pan sobie krepę żalobną; czy ma być szeroka, czy wąska?
— Jakto? czy są jakie odmiany?
— Naturalnie! Kogo się więcej kocha, to bierze się szeroką krepę, kogo zaś mniej, to węższą.
— A, to proszę o czarną nitkę, bo teściowa mi zmarła.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr. w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 250% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.